

Prenumerata „Kur. Warsz.“
wynosi: w Warszawie rocznie
rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k.
40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, mie-
siecznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11 ej
rano do 2 ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

Dziś: Ś. Scholastyki Panny.
Wtorek: ŚŚ. Eufrozyny Panny i Lucyny.
Środa: Ś. Gaudenego Biskupa W.
Czwartek: Ś. Juliana i Jordana MM.

Wschód słońca o godzinie 7 min. 28.
Zachód „ „ 5 2.
Długość dnia godzin 9 minut 34.
Przybyło „ „ 1 „ 56.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się.

Piątek: Ś. Walentego Kapłana Męcz.
Sobota: ŚŚ. Faustyna i Jowity.
Niedziela Mięsoj. Ś. Juljana P. M.
Poniedziałek: Sylwiusza B. i Donata M.

— Dziś uroczystość Święta Scholastyki, panna, którą kościół Świętego Kazimierza na Nowem-Mieście obchodzi Nabożeństwem odpustowym, była siostrą Ś-go Benedykta, Patriarchy Zakonów na Zachodzie. Urodziła się przy końcu V-go wieku w Nursji we Włoszech.

Święta Scholastyka rozmawiała w życiu zakonnem, wystawiła klasztor blisko Kassynu, i tu nie-mało Panien zgromadziwszy, kierowała je według reguły brata swego Benedykta. Po 63-ch latach życia, w ustawicznych modlitwach i umartwieniu ciała, przykładem własnym wiodąc siostry zakonne do doskonałości, zasnęła w Bogu około roku Pańskiego 543.

Miasto Mans we Francji posiada relikwie Świętej Scholastyki i uważa ją za szczególną swą Patronkę.

— Wczoraj w kościele opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) amatorowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego, wykonali podczas Summy: Mszę brata tegoż, Henryka, z tekstem łacińskim, oraz na Graduale hymn do Boga, Mandaniego (tercet na 2 tenory: bass) na Offertorium: psalm z Oratorium J. Elsnera (solo sopran) i na Benedictus: „Ave Maria“ Romberga, (solo sopran z chórem).

—d— Przed jakimś czasem kółko ludzi uczciwych i myślących z inicjatywy redakcji tutejszej „Gazety Przemysłowo-Handlowej“ powzięło zamiar urządzenia szeregu odczytów popularnych dla rzemieślników, na któreby bilety wejścia nie był droższym jak 5 kopiejek. Jakoż zamiar ten w krótkim czasie przyszedł do skutku i na dzień wczorajszy zapowiedzianym już był pierwszy taki odczyt w Sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Mianowicie p. Aleksander Makowiecki redaktor „Gazety Przemysłowo-Handlowej“ mówił o tem: „Do czego nauka doprowadzić może.“

Czas wybrano bardzo właściwy, gdyż rzemieślnicy nasi tylko w niedzielę, lub święto, mają chwilę swobodną. Godzina też 4-ta po południu, jak w porze obecnej jest najdogodniejszą.

Spodziewając się natłoku, udaliśmy się na odczyt trzymając się punktualnie godziny. Przed gmachem Towarzystwa Dobroczynności spostrzegliśmy liczny tłum. Sądziłyśmy, że to pogrzeb, tymczasem byli to rzemieślnicy, którzy przyszli na odczyt, ale się nań dostać już nie mogli.

Bocznymi drogami i korytarzami zdołaliśmy się jeszcze dostać po za kulisy teatryku, skąd widzieć można było całą salę.

A jak pięknym był ten widok! W sali i na galerji znajdowało się tylu słuchaczy, że ani jeden już więcej zmieścić by się nie mógł. Tłoczono się nawet po za salę na schodach do galerji prowadzących.

Cisza panowała przytem przykładna. Przerywał ją tylko głos prelegenta. Słuchano go z namiętną uwagą.

Pan Makowiecki skreślił życiorys Stephensona, wynalazcy parochodów, Fultona wynalazcy parostatków, Lincolna i Johnstona, prezydentów Stanów Zjednoczonych i kilku innych znakomych ludzi, którzy wyszli z pośród klasztorów rzemieślniczych a nawet wyrobniczych.

Przykłady prawie wszystkie dobrze były wybrane, szkoda jednak, że p. M. o Franklinie nic nie wspomniał. W ogóle przykłady takie stosownie kreślone, najżywsze robią wrażenie na umyśle i budzą niezawodnie chęć naśladowania.

Nie zgadzamy się wszakże z p. M. co do sposobu wypowiedzenia wczorajszego odczytu. Wprawdzie rzecz nazwano odczytem, ale nie idzie zatem, by prelegent musiał koniecznie czytać. Żywe słowo zawsze silniejsze robi wrażenie zwłaszcza też na słuchaczach nieprzywykłych do niego. W uniwersytecie nawet wykład czytany nuży i nudzi poniekąd słuchaczy, a co dopiero, gdy słuchaczami są rzemieślnicy.

Na szczęście p. Makowiecki zna dobrze nasze klasy robotnicze, nie tajne mu są ani ich styl, ani sposób argumentowania, więc też wysławiał się zrozumiale, treściwie a dosadnie, trafiając odrazu do przekonania swych słuchaczy. Powodzenie prelegenta było zupełne.

Jeśli pan M. w następnych swych odczytach porzuci kajet i z głowy mówić będzie niezawodnie stanie się ulubieńcem swych słuchaczy. Wątpimy czy ktokolwiek z tutejszej inteligencji potrafiłby zrozumieć się od niego tłumaczyć.

W każdej sprawie zwykle najtrudniej o początek,

Z wczorajszego zatem odczytu należałoby cieszyć się niezmiernie, jako z objawu świadczącego, że pierwsze lody w sprawie kształcenia naszych rzemieślników zostały już przełamane. Niestety u nas właśnie o początek najłatwiej, dopiero dalszy ciąg przedstawia trudności, a do końca to już rzadko potrafimy dociągnąć. Oto, niedaleko szukając przykładu, przypomnijmy odczyty dziesięcio-groszowe dla służących, miewane przed trzema laty przez pana F. Sulimierskiego, redaktora „Wędrowca“ w istniejącym wówczas zakładzie pracy kobiet p. Szmidt.

Z początku tłoczono się, później bywało coraz mniej osób i nareszcie przychodziło po kilkanaście osób, pomiędzy którymi nie było żadnej służącej.

Po wczorajszym odczycie wszyscy jednogłośnie uznali niepodobieństwo odbywania dalszego ciągu tych odczytów w Sali Dobroczynności. Najodpowiedniejszym miejscem byłaby sala główna Uniwersytetu lub sala Ratuszowa. Ta ostatnia wprawdzie możeby cokolwiek na tem ucierpieć pod względem estetycznym, ale oświata klas robotniczych droższa jest, a potrzebniejsza od najpiękniejszych mebli i posadzek.

Przed przeniesieniem jednak odczytów do ogromnych sal, trzeba by obliczyć się dobrze czy ciągłe będą one miały to powodzenie co pierwszy. Cóżby za wstyd był przenosić się później napowrót z sali ratuszowej, jako zbyt wielkiej do teatryku dobroczynności ciasnego i szupłego.

Jak będzie trudno, dziś na pewno twierdzić, zdaje się jednak, że urządzający odczyty dobrze zrozumieli swe zadanie i środki, na przyszłą bowiem niedzielę zapowiedzianym jest odczyt p. J. Ochorowicza, o budowie ziemi objaśniony nikiącami obrazami. Jest to pomysł praktyczny i rozumny. Do umysłów surowych trzeba przemawiać środkami robiącymi odpowiednie wrażenie.

—Q— Opera włoska, rozchorowała się nie na żarty. W rubryce chorych na afiszach teatralnych figurują nazwiska pań: Lotti Della-Santa, Caroselli i pana Oliva di Pavani. Najcieżej z tych osób zaniemógł podobno na piersi pan Pavani, który niewydając się dotychczas nigdzie z ciepłych sfer Południa, nie może znieść mroźnego klimatu Północy.

Z powodu zapewne choroby tych artystów, dano przedwczoraj w Teatrze Wielkim przy zawieszonym abonamencie jedną z najsłabszych oper Verdiego p. n. „Giovanna D'Arco.“

W operze tej przyjmują udział trzy tylko osoby z personelu opery włoskiej, lecz mały swój komplet wynagradzały w sobotę prawdziwie artystycznym wykonaniem wszystkich ustępów opery, z których mniej wybitne nawet wiele zyskiwały w ich śpiewie.

Mówimy tu głównie o pani Mariani, śpiewającej tytułową rolę i o panu Buttim, egzekwującym Giacomę pasterza z Domrémy.

Pan Roig, który w roli Karola VII-go, króla Francji, zastępował onegdaj odznaczającego się w niej podczas pierwszych przedstawień pana Pavani, aczkolwiek posiada głos sympatyczny, sceniczną postać, śpiewa czysto i stara się być w zgodzie z przedstawianym charakterem, zbyt mało jeszcze ma wokalnego i aktorskiego doświadczenia, żebyśmy co więcej o tem jego wystąpieniu powiedzieć mogli.

Publiczności na sobotnią „Giovannę“ zebrało się dość sporo, więcej jednakże stosunkowo zapełnionym był tegoż dnia Teatr Rozmaitości, gdzie grano komedję Bałuckiego p. n. „Epidemja.“

Żółkowskiego, Królikowskiego, panie Bakałowiczową, Palińską, oraz innych artystów występujących, przyjmowano z serdecznością, na jaką zasługuje ich wykończona gra w tej sztuce.

—Q— Byliśmy wczoraj na przedstawieniu scenicznem w ochronce ks. Baudouina.

Miły to dla oka i dla serca był widok. Grono działy różnego wieku i stanu wraz z rodzicami lub opiekunami uczestniczyło w tej zabawie, a z jakim żywym zajęciem, z jaką radością? Dla tych małych spektatorów mali aktorowie byli prawdziwymi bohaterami. Sceny każdego obrazka przemawiały wymownie do ich wyobraźni i pojęcia. Mali ci widzowie może pierwszy raz w życiu zostawali pod wrażeniem z którego mogli sami sobie zdać sprawę i sami wyciągnąć sens moralny w ten sposób do nich skierowany.

Bo też i dobór obrazków scenicznych nader szczęśliwie ku temu się nadawał. Tak pierwszy jak i drugi nie przechodził poza zakres umysłu dziecinnego. Oba uplastyczniały prawdę życiową, jasną, prostą, od kolebki dziecięcej już im w życiu przyswiecać mającą. Autorem pierwszego obrazka p. t. „Myszy tańczą jak kota nie czują“ jest p. J. K. Gregorowicz, drugiego zatytułowanego: „Jaka praca taka płaca“ p. Jadwiga Zeitheim (Jaskółka).

Drugi ten obrazek mianowicie dowiódł prawdziwego w tym kierunku talentu autorki. Górował on nad pierwszym wielką łatwością obrazowania, nadto przemawiającą z niego nauką. Autorka pokazała nam, że ma prawo i obowiązek przynosić częstsze na tem polu owoce swej pracy, czego też od niej w imieniu całego młodocianego pokolenia dopominamy się.

Śpiewy i muzyka w drugim obrazku jakoteż i kantata były układu p. J. Chwaliboga, śpiewnością zaś i łatwością melodji przypadły do gustu młodszych i starszych słuchaczy.

Dzieci wywiązały się ze swego zadania wcale dobrze. W druciarzyku i kucharce znać nawet było łatwość przejęcia się swą sytuacją, łatwość która w przyszłości może stanowić o zadatkach talentu.

Osób dorosłych zebrało się na przedstawienie 64, dzieci 71, środki ochronki powiększyły się o rs. 31, kopiejek 26 i pół.

Wczorajszy teatryk uwydatnił nam nadto tę znaną prawdę: że silna wola i prawdziwa chęć służenia dobrej sprawie pokonywa największe trudności. Żywy nam tego dowód dał opiekun ochrony ks. Baudouin p. Jan Gautier. Umie on walczyć i przełamywać trudności, gdzie idzie o dobro dziecku jego opiece powierzonych, dbać o ich dobro materialne i moralne i nie szczędzić pracy i zachodu, aby temu trudnemu zadaniu swemu odpowiedzieć.

Dziękujemy mu też w imieniu dzieci i tych wszystkich, dla których przyszły wzrost tego młodego pokolenia nie jest obojętnym, dziękujemy i tym wszystkim co się do urządzenia widowiska tego pracą i radą przyczynili.

Przedstawienia w teatryku dziecinnym powtórzą się jeszcze dziś, jutro i pojutrze. Bilety na nie są do nabycia u tych samych osób, których nazwiska przed kilkoma dniami wymieniliśmy.

Wiadomości miejscowe.

— Szkic z ulicy.

Rzecz dzieje się wczoraj, o godzinie 9-tej w nocy. Przez Ś-to Krzyżką ulicę idą panowie i panie, śpiesząc jak to w karnawale—to na tańce, to na maskaradę, to na plotki. Razem z nimi idzie i reporter „Kurjera.“

Na chodniku widno i wesoło. Z poza szyb lustrzanych płyną strumienie gazowego światła, w oknach fryzjerów wdziczą się woskowe lalki, katrynka wygrywa Straussowego walca...

Po drugiej stronie ulicy pusto. Na śniegu tylko coś się czerni. To coś ma kształty człowieka...

Terminator gwizdający na butelce, opowiada, że to człowiek bez życia...

Człowiek bez życia! co za pyszna gratka dla... ciekawych.

Robi się tłumno. Panowie i panie, służące wysłane za kupnem paczków, jakiś gruby jegomość z bawarii, dwóch malców ślizgających się przed chwilą na zamrażonym rynsztoku, wszystko to tłoczy „się“ około człowieka bez życia.

Leży on na wznak, z rękami w tył głowy zarzuconymi, sztywny i nieruchomy. Na twarz jego pada światło z przeciwnego okna, w którym śmieją się papierowe maski, spoglądając głupowato oczami bez zrenic. Zjawia się wreszcie policja, zabiera z sobą człowieka „bez życia“ i—widowisko gratysowe kończy się...

W kwadrans potem reporter wasz wraca tą samą drogą. Ani śladu rozebranego przed chwilą dramatu. Tłum miejski płynie jak zwykle spokojnym strumieniem. Maski śmieją się jak dawniej i katrynka wygrywa tego samego walca...

A ów człowiek?..

— Uniwersytet Warszawski wysłał do Torunia jako deputowanych na uroczystość jubileuszu Kopernika, pp. Andrejewskiego i Babczyńskiego profesorów.

== P. Błagowieszczeński nowomianowany rektor Cesaarskiego Warszawskiego uniwersytetu przyjechał do Warszawy.

== Radca Stanu Bojanowski Dyrektor Teatrów Warszawskich w dniu onegdajszym wieczorem powrócił z Petersburga.

== W środę w Teatrze Wielkim wystawioną będzie przez artystów włoskich pierwszy raz w tym sezonie opera Verdiego p. n. „Don Carlos“, w której wystąpi nieznana u nas śpiewaczka panna Barton.

== Repertuar Teatrów Warszawskich na bieżący tydzień:

Teatr Wielki: wtorek, „Lukrecja Borgia“ (Abonament A. —Nr. 7). Divertissement, środa, „Don Carlos“ (Ab. B. —Nr. 8), czwartek, „Marion Delorme“, piątek, „Lukrecja Borgia“ (Ab. B. Nr. 7) Divertissement, sobota, „Don Carlos“ (Ab. A. Nr. 8), niedziela, „Hrabina“.

Teatr Rozmaitości: poniedziałek, „Lady Tartuffe“, wtorek, „Syn Giboyera“, środa, Skarbonka“, piątek, „Księżna Jerzowa“, Zręczność i Przekora“, sobota, „Hans Jurga“, „Marcel“ (pierwszy raz), „Consilium Facultatis“, niedziela, „Panna Mężatka“, „Zbudziło się w niej serce“.

Sale Redutowe: niedziela, Pięta Maskarada, podczas której w Teatrze Rozmaitości dana będzie komedijka w 1-nym akcie p. n. „Piosnka Wujaszka“.

== W diecezji wrocławskiej, czyli kaliszkiej, według katalogu wydanego na r. b. znajduje się 13 dekanatów, kościołów parafialnych 337, filjalnych 48, kaplic 141. W diecezji wspomnianej przebywa, duchownych świeckich 397, zakonników w 11 klasztorach 218, zakonnie w 4 klasztorach, 56. Administratorem diecezji jest ksiądz klemens Skupiński, Prałat archidjakoł katedralny. Kapitułę katedry wrocławskiej składa 2 prałatów i 5 kanoników; kapitułę kolegiaty kaliszkiej prałatów 2, kanoników 6. W seminarjum we Wrocławku kształcą się 48 alumnów.

== Na każdą rzecz przychodzi kolej, przyszła więc i na ślizgawkę, która przez sobotę i niedzielę zostawała nareszcie w stanie czynnym. Muzyka, iluminacja i ruch zręcznych łyżwiarzy stanowi bardzo przyjemną rozrywkę dla patrzących. Szkodliwy wpływ zimna zobojętnia bufet. Najwięcej zwolenników a raczej zwolenniczek powinny mieć fotele damskie na łyżwach, jazda w nich bowiem rzeczywiście jest przyjemną, byłoby popychający sanki łyżwiarz, dobrze niemi kierował. Jestto jedyny zresztą wypadek, w którym mężczyzna kieruje kobietą.

== W nadchodzącą sobotę w Teatrze Rozmaitości przedstawionym będzie po raz pierwszy dramacik w 1-nym akcie Juliusza Sandeau p. n. „Marcel“.

== Towarzystwo Zaliczkowo-Wkładowe Grójeckie rozpoczęło swe czynności z dniem 1 bieżącego miesiąca. Liczyło ono w dniu otwarcia blisko 80 członków, którzy złożyli 2000 rubli. Ponieważ summa zobowiązań Towarzystwa nie może przenosić wedle ustawy więcej jak 10 razy ogółu udziałów i funduszu rezerwowego, kapitał zatem obrotowy w tej chwili wynosi 20000 rubli. Ze zwiększeniem się udziałów, zwiększyła się i ten kapitał. Jest to pierwsze u nas tego rodzaju instytucja ekonomiczna na prowincji. Miejmy nadzieję, że za lat parę skoro wykaże ona należyte korzyści dla stowarzyszonych, nietylko sama się rozwinie bardziej, ale zachęci inne powiaty Królestwa do zakładania podobnych Towarzystw. Dyrektorem Towarzystwa Grójeckiego jest p. Fr. Rozmanith właściciel domu rolniczo-handlowego w Grójcu.

== Na czwartą Maskaradę w redutowych salach zebrało się około 1700 osób. Dość skromna to cyfra stosunkowo do lat poprzednich, jednakże sądząc po rozochoconych fizjognomiach fraków, znacznej ilości i wesółym szczebiocie domin, oraz po zapełnionych gościmi restauracjach położonych w okolicach teatru bawiono się na tej maskaradzie z humorem dowodzącym, że dosyć tam było dowcipu i... pieniędzy.

== Do główniejszych księgarń tutejszych, nadesłane zostały egzemplarze w tych dniach wydanej „Historji Literatury Polskiej“ dla młodzieży opowiedzianej treści przez Doktora Karola Mecherzyńskiego, b. Profesora literatury w Uniwersytecie Jagiellońskim. Nowa praca pana M., należy do rzeczywiście pożytecznych w dziedzinie pedagogji.

== Komitet Towarzystwa Muzycznego—podaje do wiadomości, iż dnia 13-go Lutego r. b. we czwartek o godzinie 8-jej wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 27-my wieczór muzyczny.

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą we środę dnia 12-go od godziny 5-jej do godziny 8-jej popołudniu i we Czwartek dnia 13-go b. m. od godziny 1-jej do 3-jej po południu i wieczorem od godziny 5-jej do 8-jej.

Wejście do sal redutowych od strony obu teatrów.

—888—

== Na album Kopernika złożyli w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, pp: Cezary Biernacki i Zygmunt Ostrowski po rs. 6 kop: 75.

== Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od

A. W. Rs. 5 dla ogrodnika; od Z. C. kop. 50. zesprzedaży konchy do pasztecików, dla biednych do uznania Redakcji; od Ludwini Rs. 6 w połowie dla ogrodnika w połowie dla wdowy matki 6-ga dzieci na zapłacenie komornego; od X. Pileckiego z Moszny Rs. 5 na odnowienie posagu Kopernika.

— Targi piątkowe. — Głównym wypadkiem na targu piątkowym były nadejście znaczne zapasy ryb zamrożonych z połowu na Bugu. Ryby te należą do najlepszych u nas się pojawiających — lecz również do najdroższych. Obfitość dowozu ryb była tak niezwykłą, że można było dostać funt szczupaka w dużych sztukach po kop. 9, a nawet 8. Prócz ryb dostarczonych z Bugu były jeszcze transporty ryb z Pruss i Cesarstwa. Zapotrzebowania były wielkie — zapasy jednak potrzebnie odpowiały.

Z Galicji dostarczono kolejną żelazną duży zapas grzybów i jaj. Ceny obu tych produktów zmniejszyły się.

Włoszczyzna nie dość zabezpieczona od mrozu uległa przemrożeniu, w skutku czego artykuł ten podrożał.

Targi w ogóle były niezbyt opatrzone w dowozy innych produktów. Na placu za Żelazną Bramą, Grzybów i placu Witkowskiego wszędzie dowozy były małe i prędko się wyczerpały.

Dowóz drzewa należał do średnich. Zapas zwierzyzny znacznie się zmniejsza chociaż zapotrzebowania są jeszcze ciągle znaczne.

Średnie ceny artykułów żywności były następujące:

Mięso wołowe od 10 do 14 k. f., cielęcina od k. 10 do 15, świnina od k. 12 d 14, baranina k. 16, żyto od rs. 5 k. 17 1/2, do rs. 5 k. 32 1/2, korzec, pszenica od rs. 8 k. 10 do rs. 9 k. 50 korzec, jęczmień od rs. 4 kop. — do rs. 4 k. 20 korz., owies od rs. 2 k. 55 do rs. 2 k. 70 korzec, gryka od rs. — k. — do rs. — k. —, proso od rs. — k. — do rs. — kop. —, groch polny rs. 7 kop. 60 czet., cukrowy rs. 10 k. 80 czetwiert, fasola rs. 13 k. — czet.; rzepy wiązka kop. —, rzodkiewka k. —, siemię lniane rs. — k. 5 1/2, funt, konopne rs. — kop. 3, mak rs. — kop. —, chmiel rs. 12 k. — pud, siano od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 35, słoma od k. 75 do k. 82 1/2, cent, kartofle od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 k. 35 korzec, buraki rsr. — kop. 90 korzec, marchwi rs. 2 kop. 40 korzec, cebula rs. — kop. 4 1/2, funt, — czosnek rs. — k. 10 funt, sól k. 2 1/4, funt, kasza pszenna rs. 19 kop. — czetwiert, jęczmieńna rs. 10 k. 25 czet., owsiana, rs. 9 k. —, perłowa rs. 18 k. —, gryczana rs. 12 kop. —, manna kop. 15 f., mąka żytnia rs. 1 kop. 35 pud, pszena pyłowa rs. 2 k. 25 pud, gryczana rs. — kop. 80 pud, kartoflana rsr. 1 kop. 20 pud, chleb żytni 2 1/4 k. funt, siłki k. — f., pyłowy 3 1/2 k., chleb biały 6 k., jarząb para kop. 60, kwiczołów para kop. 20, jamieluszki kop. 18, cietrzewi kop. 75, sarna rs. 12 k. —, zając rs. 1 k. 20, głuszcak kop. 50, kuropatwa kop. 90, raki rs. — kop. —, gęś rs. 1 kop. 20, Indyk rs. 2 kop. —, kaczką k. 50, kura k. 60, otreby żytnie kop. 55 pud, otreby pszenne kop. 45, śledzie rs. 1 kop. 50 kopa, szczupak żywy kop. 37 1/2, karp żywy k. 30, lin żywy kop. 27, karaś żywy k. — okoń żywy kop. 11, szczupak śniety k. 10, sandacz śniety k. 10, leszcz żywy k. 18, ogórki k. —, jagody borówki k. — garniec, jajka rs. — k. 90 kopa, mleko niezbierane kop. 6 kwarta, śmietana kop. 22 1/2 kwar. śmietanka k. 15 kwarta, masło solone kop. 32 f., niesolone k. 37 1/2 f., słonina świeża k. 20 f., solona k. 22, sadło k. 20, topione k. 26 f., spirytus rs. 5 k. 70 do rs. — k. — w., wódka 10-tej próby rs. 4 kop. 20 wiadro, wódka 6-jej pr. szumowa rs. 2 kop. 85 wiadro, ocet piwny kop. 50 wiadro, winny rs. 1 kop. — wiadro, świeże łojowe k. 18 funt, stearynowe k. 27 f., węgle kamień. krajowe rs. 1 k. 10 korzec, węgle kamienne zagraniczne rsr. 1 kop. 20 korzec, węgle kamienne angielskie koks rs. — kop. —, nafta galicyj. k. 75 gar., amerykańska kop. 80 gar., cement krajowy Portland rs. — kop. —, cement krajowy Roman rs. — kop. —, cement angielski Portland rs. — kop. —, cement angielski Roman rs. — kop. —, piwo zwyczajne rs. — k. 50 wiadro, bawarskie wiad. rs. 1 kop. 5, olej konopny k. — rzepakowy k. 18 funt.

Ryba po większej części przybyła z Rosji, a w małej ilości z Pruss, najdroższą z rzek tutejszych a mianowicie z Bugu, potem z Prus, a najtańszą z Rosji.

Dowóz na placu Grzybowskim bardzo mały, na placu Witkowskiego dowóz zboża mały, siano i słomy dużo, na placu za Żelazną-Bramą targ niewielki.

Wiadomości z Cesarstwa.

== Charkowskie gubernialne Zebranie ziemskie na posiedzeniu 14 grudnia postanowiło: uznawszy założenie charkowskiego Banku ziemskiego za pożyteczne, starać się to u rządu drogą ustanowioną.

== Dnia 19 stycznia, na 170 wiorście kolei żelaznej szujsko- iwanowskiej, w pociągu towarowo-osobowym zapalił się wagon osobowy, ale ogień zaraz został ugaszony i ludziom żadne niebezpieczeństwo się nie przytrafiło.

== W gazecie „Kaukaz“ donoszą, iż na ostatniej sesji nachiczewańskiego sądu okręgowego roztrząsaną była niedawno jedna sprawa nader interesująca. Sprawa ta jest następująca: pewien muzułmanin mieszkający wsi Kiuki, w powiecie nachiczewańskim, Abas-Dżafar-Ogly, 64 lat liczący, obwiniony został o to, że w 1869 w miesiącu wrześniu zadusił kobietę z tejże wsi — Chadżę. Okoliczności z powodu których Abas podejrzany był o przestępstwo, są następujące: Kobieta tę Abas kochał i był od niej kochany; nieraz już starał się o jej rękę, czemu jednakże odmawiała bliska krewna zabitej. Pewnego dnia, kiedy nieboszczka poszła po wodę do pobliskiego źródła, spotkano ją tam i widziano z Abasem, lecz potem już nie powróciła do domu ani tego dnia, ani następnego, aż dopiero na trzeci dzień znaleziono ją o trzy wiorsty od wsi w ustronnym wąwozie, zaduszoną końcem jej chustki z głowy, oraz warkoczem z własnych włosów, które wraz z chustką wetknięte były w jej usta; innych zaś widocznych znaków nie dostrzeżono. Starszyna wiejski doniósł o tem zarządowi policyjnemu powiatu nachiczewańskiego, który wyprowadził śledztwo. Tak

przy badaniu, jak i przy śledztwie przedwstępem wszelkie poszlaki były przeciw Abasowi, skutkiem czego został zamknięty w więzieniu przesiedział tam prawie cztery lata. Przy rozprawach sądowych 18 świadków zeznało, iż znają i znali Abasa jako człowieka uczciwego, niezdolnego do morderstwa. Wszyscy świadkowie, z wyłączeniem komisarsza policji, prowadzącego badanie, oraz lekarza powiatowego, który oglądał trupa uduszonej, byli muzułmanie, nie umiejący ani słowa po rusku, dla tego więc wszystkie ich zeznania były podawane przez tłumacza, co naturalnie komplikowało pracę sędziów. Po mowach prokuratora i obrońcy, pozostawione było ostatnie słowo obwinionemu, który zaprzeczając spełnienia zbrodni, mówiąc, że kochanej kobiety nie mógł zabić, a podniosłszy ręce do góry rzekł, że jedynym świadkiem jego niewinności jest — Bóg i że w nim całą jego nadzieję. Przytem sąd oddalił się dla wydania wyroku. Przez te pół godziny czasu, kiedy sąd znajdował się w sali narad, cała obecna publiczność oczekiwała na wyrok z jakąś gorączkową niecierpliwością. Nareszcie sąd wydał wyrok, na zasadzie którego Abas za uduszenie Chadży w zapalczywości, lecz z powziętym celem, skazany został na osiedlenie w Syberji, w niezbyt odległe miejsca. Jak słyhać, obrońca zaapeluje w tej sprawie.

== Dnia 6 grudnia r. z., mieszkańcy Jelisawetpola urządzili składkę na korzyść założenia w tem mieście szkoły rzemieślniczej gminnej. Do 18 grudnia zebrano z podpisów 3,600 rs.

Kronika zagraniczna

< W wigilję dnia jubileuszu Kopernikowego, to jest 18-go lutego, odbędzie się podobno w Krakowie publiczne posiedzenie akademji umiejętności.

Nazajutrz 19-go, w dzień rocznicy o godzinie 10-tej rano, ma być odprawione nabożeństwo w kościele N. P. Marii, na którem znajdować się mają wszystkie władze, instytucje, zakłady naukowe i kongregacje. Po nabożeństwie prof. Dr Karliński będzie miał w sali Collegium juridicum, naprzeciw kościoła Św. Piotra odczyt o Koperniku. Komitet obchodowy porozumie się z dyrektorem teatru względem widowiska z obrazem żywym, odnoszącym się do uroczystości. Proszono Matejkę, aby obraz jego, wyobrażający Kopernika, mógł być podczas tego obchodu wystawiony na widok publiczny. Prócz tego jest propozycja, aby gmina miasta Krakowa przeznaczyła kapitał 2,000 złr., od którego procent co lat 5 przeznaczany będzie na uwieńczenie rozprawy astronomicznej; nadto, pierwszy dom szkolny miejski, jaki stanie, ma nosić imię „szkoły Kopernika“.

< W Rzymie, 400-setna rocznica urodzin Kopernika ma się odbyć z niezwykłą pompą. Utworzono w tym celu komitet któremu przoduje rektor i senat tamecznego uniwersytetu. Do wszystkich korporacji uczonych rozesłano okólniki o uświetnieniu dnia 19 lutego. Rektor wszechniczy w Rzymie, wniósł projekt uczczenia naszego astronoma pomnikiem.

< Senat wszechniczy lwowskiej, postanowił obchodzić uroczystości rocznicę Kopernika.

W Czechach, jak donosi „Politik“, również rocznicę Kopernika uroczystości obchodzić zamierzają, a mianowicie w Pradze, dnia 19 lutego, o god. 10 rano ma być odczyt publiczny o życiu, działaniu i znaczeniu Kopernika, w wielkiej sali matematycznej w politechnice, gdzie collegium profesorskie matematycznemu towarzystwu czeskiemu pozwoliło miejsca. Towarzystwo Hlahol w Pradze rozpocznie i zakończy uroczystość śpiewem, wieczorem zaś w salach Mieszczańskiej Biesiady, zabawę urzędu. Towarzystwo rolnicze w Klatowie daje dnia tego bal, przyczem professor dr. Taftel o Koperniku przemówi. W Pardubicach przemówi publicznie professor Votruba, po czem koncert damskiego towarzystwa śpiewaczek Ludmila, a potem Towarzystwa akademików. W Przybranu zawiązał się osobny komitet do tej uroczystości i bardzo obszerny program sobie założył. W Taborze, Pisku, Starokonicach sposobią się również; w Prerowie na Morawach zaś już dnia 16 będzie publiczny odczyt o Koperniku, tak samo w Pilźnie, gdzie „Hlahol“ uмышленie na tę uroczystość komponowaną kantatę odśpiewa; wieczorem bal z kolacją.

< P. Czesław Słeczkowski otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, stopień doktora praw.

< Nowy telegraf podmorski ma połączyć Szwecję z Anglią i Irlandją. Zatapianie liny rozpocznie się w sierpniu r. b.

+ Zmarli: w mieście Ostrołęce Wojciech Łazowski, Lekarz powiatu, człowiek ogólnie ceniony, i we wsi Podlesiu w powiecie Stopnickim, Marcelli Gluski, obywatel.

+ W Łodzi, w dniu 3 b. m. umarł Józef Langer przeżywszy lat 38.

+ W Lublinie, w dniu 31 z. m., zmarł nagle w hotelu Angielskim Michał Ukłowicz, przybyły z prowincji

† Jutro, t. j. we wtorek, 11go lutego, jako w 15tą bolesną rocznicę skonu ś. p. Anastazego Stanisława Hirszel, doktora medycyny, b. członka Rady lekarskiej Królestwa, odbędzie się żałobna Wotywa, w kościele Sgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej o godzinie 8mej z rana, na którą pozostałe dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —878—

† Jutro, t. j. we wtorek, dnia 11go b. m., jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra Buszman, odbędzie się solenne Nabożeństwo za spój duszy jego, o godzinie 11tej rano, w kościele Sgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza życzliwych. —875—

† We środę, t. j. d. 12 b. m., o godz. 11-tej rano, w kościele Sgo Antoniego, przy ul. Senatorskiej, odbędzie się za spój duszy ś. p. Mieczysława Szlezyger, zmarłego w dniu 12-ym stycznia r. b., w Paryżu, abożeństwo żałobne, na które stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —884—

† S. p. Ludwik Grass obywatel m. Warszawy, po długiej i ciężkiej słabości przeżywszy lat 64, w d. 27 stycznia (9 lutego) r. b., rozstał się z tym światem. Pozostała żona, synowie, córka wraz z zięciem i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 11-ym b. m., to jest we wtorek, o godz. 12 i pół z południa, z domu własnego, przy ul. Elektońskiej Nr 752, na cmentarz Ewangelicko-Augsburski. —885—

† S. p. Jan Domaradzki, b. student Szkoły Głównej zmarł d. 9 b. m. i rku. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych, na wotywę żałobną o godz. 8-iej rano, i na eksportację ciała z kościoła św. Jana, na cmentarz powązkowski, we wtorek, dnia 11-go b. m., odbyć się mające. —892—

† W dniu 9 b. m. po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, zakończył życie Józefat Sierżputowski, radca dworu, były urzędnik Ministerjum Sprawiedliwości i obywatel gubernji Grodzieńskiej, przeżywszy lat 62. Nabożeństwo za spój duszy odbędzie się dnia 11 b. m. to jest we wtorek o godzinie 8-iej rano w kościele Sgo Krzyża, wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie 2-iej z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, na które Przyjaciół i Życzliwych zaprasza się.

† S. p. Karolina z Jekłów Brodel, wdowa po ś. p. Antonim Obywatelu tutejszego miasta przeżywszy lat 52 po długiej i ciężkiej chorobie w d. 8 lutego r. b. przeniosła się do wieczności. Pogrzebiu w smutku dzieci zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w d. 11-ym b. m. t. j. we wtorek o godzinie 3 po południu z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-reformowany odbyć się mające. —886—

† Doszła do Warszawy smutna wiadomość telegraficzna, że właściciel Apteki w mieście Biłgoraju Józef Jasiński w dniu 8 b. m. tamże zmarł. Za spój duszy jego w dniu jutrzejszym t. j. d. 11-ego we wtorek o g. 9-tej rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na które rodzina zmarłego zamieszkała w Warszawie, zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych. —891—

— Zarząd Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie, zawiadamia że w dniu jutrzejszym o godzinie 1-iej z południa, z powodu rocznicy śmierci ś. p. Rachmilla Beera i Doroty z Grassów małż. Rozengart, odprawione będzie za spój ich dusz w miejscowej synagodze instytutu nabożeństwo żałobne, na które Zarząd zaprasza Krewnych, Przyjaciół, i Znajomych, nieboszczyków. —887—

Przegląd polityczny.

Walka między Szwajcarią a Stolicą Apostolską toczy się z obu stron z równą zaciętością; zaledwie jedna ze stron postąpi krok jeden, już strona przeciwna spiesza z odpowiedzią. Na projekt reorganizacji duchowieństwa katolickiego na zasadzie wyborów w kantonie genewskim, kurja rzymska odpowiedziała nominacją urzędową Mgra Mermilloda na wikariusza apostolskiego, ze wszystkimi prawami przywiązaniemi do biskupstwa w tymże kantonie. Wiadomo, że spór duchowny w Genewie rozpoczął się właśnie w skutek zamierzonego mianowania Mgra Mermilloda na miejsce biskupa dycezyjnego Mgra Marilleya. Od tego czasu Mgr Marille, biskup Lozanny i Genewy, podał się do dymisji, ale tylko jako biskup Genewy; a nominacja Mgra Mermilloda jest właśnie zapewnieniem luki wytworzonej po usunięciu się Mgra Marilleya. Dekret papieżki pozostanie jednak martwą literą, bo niema wątpliwości, że zarząd genewski odmówi uznania nowemu biskupowi, a formułując tę odmowę oprze się na traktatach do których się poprzednio odwoływał i według których administracja biskupia w tym kantonie należy do biskupa Lozanny i Genewy.

Kiedy już dotknęliśmy sporów religijnych, wypada nam zaznaczyć długą protestację wystosowaną przez biskupów królestwa pruskiego do rządu w Berlinie przeciwko nowym prawom o duchownych przedstawio-

nym parlamentowi. Protestacja wymierzona jest szczególnie przeciwko pierwszemu z tych projektów, ściągającemu się do wychowania księży. Projekt ten dyscyplinarny władz duchownych jest również przedmiotem długiej argumentacji. W ogóle memoriał konkluduje, że dla episkopatu przyjęcie pozycji wytworzonej przez nowe prawa jest niemożliwym, i każe przewidywać, że nowe prawodawstwo natrafi na opór systematyczny. Biskupi skarżą się mianowicie na mnogość kar pieniężnych wprowadzonych do praw p. Falka.

„Byłby to niegodny biskup, mówią protestujący, któryby zawałał się na jedną chwilę w pełnieniu swoich obowiązków wobec perspektywy ofiar pieniężnych.“

Izba deputowanych w Berlinie przyjęła w trzecim odczytaniu znaczną większością zmiany konstytucyjne konieczne do przeprowadzenia praw o duchowieństwie. Za dwadzieścia jeden dni zmiany te muszą być powtórnie poddane formalności potrójnego rozpatrywania.

Według informacji „Lloyda“ peszteńskiego o sprawie Laurionu, p. Deligeorgis odpowiedział na propozycję pośrednictwa czynioną przez gabinet wiedeński, że gabinetem: wiedeńskiemu, berlińskiemu, londyńskiemu i petersburskiemu, winny być przedstawione następujące pytania: 1° Czy prywatna skarga obcego poddanego o ile dotyczy nieruchomości może być cofnięta z pod kompetencji miejscowych trybunałów i stać się przedmiotem interwencji dyplomatycznej? 2° Czy stosowne jest ażeby rządy Francji i Włoch wypowiadały zdanie o prawie o kopalniach z roku 1871, przed zapadnięciem wyroku sądowego? 3° Czy możliwe jest rozstrzygnięcie tego sporu bądź przez autentyczną interpretację prawa o kopalniach, bądź też przez usunięcie art. 2-go tego prawa? Propozycja powyższa greckiego prezesa ministrów doręczoną została gabinetom: rzymskiemu i wersalskiemu.

Wiadomości Polityczne.

Wersal 7-go.

Posiedzenie komisji Trzydziestu. Głosowanie nad pojedynczymi paragrafami prawa regulującego atrybucje władz rzeczypospolitej. Wstęp z oznajmieniem konstytucyjnej władzy Zgromadzenia 14 głosami przeciwko 4 przyjęty. Dalej przyjęto bez rozpraw trzy pierwsze paragrafy pierwszego artykułu prawa. Do paragrafu czwartego prezydent rzeczypospolitej postawił poprawkę: „posiedzenie solwuje się skoro tylko prezydent wysłuchanym a narady nad przedmiotem jego mowy ukończone zostaną.“ Broglie, Max. Richard powstają przeciwko takiej redakcji paragrafu i w ostatecznem głosowaniu utrzymuje się osnowa proponowana przez komisję 24 głosami przeciwko 3. Przy drugim paragrafie artykułu drugiego Thiers zażądał wykreślenia słów: „jeżeli poprzednio zdania jego w tym przedmiocie nie wysłuchano,“ prezydent będzie miał prawo za pośrednictwem ordyza domagać się powtórzonego rozstrzygnięcia projektu ulegającego sprowi. Słowa powyżej zaznaczone stosownie do żądania Thiersa wykreślono 11 głosami przeciwko 10.

Nad artykułem trzecim traktującym o interpelacjach wywiązała się długa dyskusja— bez żadnego rezultatu. Jutro dalszy ciąg rozpraw.

„Bien public“ pisał wczoraj jeszcze o zgodzie między komisją i Thiersem jako o fakcie dokonanym. Zgoda jest „un fait accompli.“ Nie wątpimy że Kom. przyjmie jutro projektowane prawo. Z trzech zmian jakich dopomina się Thiers: dwie zostały już przyjęte, 1-o veto zawieszające prawa, jeszcze na dwa miesiące po ich uchwaleniu, 2-o udział w rozprawach nad interpelacjami, o ile te dotyczą ogólnego położenia politycznego. Co do trzeciej zmiany, prezydent nie będzie wprawdzie obecny w Izbie podczas rozpraw jakie po mowie jego nastąpią, ale będzie mógł w tym samym przedmiocie zabrać głos raz jeszcze przed samem zamknięciem dyskusji. Dziś już niema potęg sobie zawistnych, naprzeciwko siebie stoją dwie inteligentne i energiczne siły, które postanowiły uczynić wszystko czego wymaga bliskość naszych miszczeń, ciężar naszych zobowiązań i obecność nieprzyjaciela w kraju („Bien public“ bierze pragnienia swoje za rzeczywistość P. R.)

Tenże dziennik zamieszcza następującą notę: „Dzienniki, które podały wczoraj szczegóły narady prezydenta z hr. Arnimem w sposób pozwalający wierzyć w pewne ochłodnienie stosunków, dzisiaj już wypierają się takiego przedstawienia rzeczy. Możemy zapewnić że narada była wprost przeciwnie jedną z najserdeczniejszych i najbardziej ugrzecznionych.“

W zgromadzeniu narodowem rozdano już sprawozdanie Komisji specjalnej z opinią o traktatach mających ostatecznie uregulować nową granicę z Niemcami. Niemcy zwracają Francji granicy Raoulet Eaux. Raours Plaine i Igney oraz część Avricourt.

Lewica republikańska (nie-radykalna) postanowiła nie podpisywać adresu jaki radykalna „Union républicaine“ wystosowała do Garibaldeggo. Demonstracje z tym adresem uważa lewica za niestosowną i małoduszną.

Jeden z dzienników klerykalno-legitymistycznych rozpuścił pogłoskę jakoby cesarz Austriacki podjął się głównie na naleganie papieża roli sędziego polubownego w sporze o koronę francuską toczącym się pomiędzy starszą a młodszą linią Burbonów. Nedoręczność tego doniesienia jest tak wielką, że nawet dzienniki rządowe w Wiedniu nie będą potrzebowały jej wykazywać. Legitymiści zapowiadają znowu podróż hr. Paryża do Wiednia. Tam się obaj pretendenci zobaczą. Joinville i Aumale są przeciwko podróży.

Mac-Mahon oznajmił dowódcą pojedynczych korpusów iż na wiosnę odbywać się będzie uruchomienie manewrów wielkimi massami— dla włożenia wojsk do ruchów bojowych.

Liczba prośb biskupów za klasztorami w Rzymie— dochodzi do 70.

Wiedeń 7-go.

Z Pesztu. Dziennik „Reforma“ stanowczo twierdzi, iż w najwyższych sferach politycznych, zajmują się myślą utworzenia gabinetu koalicyjnego (z prawicy i z lewicy). W gabinecie tym głównymi osobistościami będą: Sennyey, Szlavy, Koloman, Tisza i Ghiczy. To doniesienie „Reformy“ jest w zasadzie prawdziwym. Starania tylko przedwcześnie podane, jak osiągnięty już rezultat. Istotnie zaraz po rozprawach budżetowych wstąpi do gabinetu Ghiczy, Koloman, Tisza trzyma się ciągle jeszcze na stanowisku odpornym.

Bern 7-go.

Vantier, prezes rady stanu oświadczył, iż w obec postępu Watykanu z nominacją Mermilloda na wikariusza apostolskiego w Genewie, oraz starcia z M-sgr. Lachat, Rada stanu myśli o środkach zdolnych zabezpieczyć na przyszłość prawa państwa.

Wielkiej Radzie kantonu tessyńskiego, przedstawiono projekt nowego urządzenia władzy presbiterjalnej w wyznaniu katolickim i uregulowania stosunku biskupów do państwa. Według projektu, proboszcze i wikariusze mają być wybierani przez katolików kantonu, o ile ci są jednocześnie wyborcami politycznymi. Tak wybrani pobierają pensję z kass państwa i mogą być w razie prawnej przyczyny odwołani. Dotychczasowi proboszcze i wikariusze pozostają na swych posadach. Biskup aby mógł ważnie w obec państwa funkcjonować, musi mieć sobie przyznane przez państwo jurysdykcję duchowną. Wszelkie akta z zewnątrz przychodzące, do publikacji potrzebują upoważnienia państwa.

Dziennik „Ojczyzna“ wydawany po niemiecku w Larnie, zapowiada protestację biskupa Lachat przeciwko pobudkom złożenia go z urzędu wygłoszoną na zebraniu dycezyalnem, dalej list pasterski tego biskupa do katolików Szwajcarii i memorandum kapituły bazylijskiej wyjaśniające prawną niemożność wybrania administratora na miejsce M-sgr Lachat.

Londyn 7-go.

Parlament w dniu wczorajszym otwarty został. Mowa tronowa odczytana przez komisarzy królowej z mądrymi odmianami zawiera w sobie to wszystko, co „Times“ o niej naprzód podał. Sir Bartle Frere porozumiał się już z sultanem Zanzibaru dla położenia tamy handlowi niewolnikom. Królowa dziękuje sądowi polubownemu genewskiemu i cesarzowi niemieckiemu za rozstrzygnięcie spraw spornych z Ameryką. Z Belgią zawarta konwencja w przedmiocie wzajemnego wydawania sobie przestępców. O Portugalji i północnym brzegu Afryki niema żadnej wzmianki. O sprawie środkowo-azjatyckiej znajduje się taki ustęp: Rządy Rosji i Wielkiej Brytanji, od paru lat już czuły, że przyczyniłoby się to wielce do ustalenia spokoju w Azji środkowej, gdyby między sobą dojsć mogły do jednostajnego poglądu na sposób w jaki zarysowaną być winna północna granica Afganistanu. W tym przedmiocie zawiązała się korespondencja, której doniosłość i cel, jak się spodziewam, należyście przez opinię publiczną obu narodów uznanem zostaną. Królowa przyrzeka złożyć parlamentowi dokumenta dyplomatyczne, odnoszące się do traktatu waszyngtońskiego, do układów z Rosją i z Francją. Oprócz bilu reformy uniwersyteckiej w Irlandji, w mowie tronowej zapowiedziane są projekta rewizji prawa edukacyjnego z r. 1870, uregulowania najwyższego sądownictwa, nowych przepisów o zbywaniu i nabywaniu własności ziemskiej i wreszcie reformy w podatkach miejskich (gminnych).

Na wczorajszym posiedzeniu Izby lordów, Granville udzielił na zapytanie jednego z członków Izby następujące wyjaśnienie w sprawie Azji środkowej: Anglia zaproponowała była Rosji wyprowadzenie linii demarkacyjnej pomiędzy obu mocarstwami. W październiku 1872 roku odebrano na propozycję tę depezę, w której ks. Gorczakow stwierdził zgodzenie się dworu cesarsko-rosyjskiego na znaczną część zaprojektowanej linii, a jednocześnie wyłożył odmienny od angielskiego pogląd na obie prowincje Badakszan i Wakan. W depeży z d. 8-go stycznia wysłanej już po rozmowie z hrabią Szuwałowem Anglia odpowiedziała między innemi: „Hr Szuwałow wyraził podziwienie swoje z powodu, iż sprawa Azji środkowej mogła w Anglii wywołać pewne

poruszenie i rozdrażnienie umysłów i to wtedy, kiedy Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji, nie zna sprawy, któraby zdolną była zakłócić dobre porozumienie pomiędzy obu mocarstwami. Wprawdzie nie ma jeszcze zupełnego porozumienia co do niektórych szczegółów, odnoszących się do tego co w swoim czasie umówione zostało pomiędzy Clarendonem i księciem Górczakowem w przedmiocie granicy Afganistanu, ale okoliczność ta nie może naruszyć dobrego stosunku obu mocarstw. Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rosji zgadza się prawie na wszystkie żądania Angji; pozostaje tylko jeden punkt niezadowolony co do Badakszanu i Wakanu, ale Najjaśniejszy Pan nie może przypuścić, aby ztąd powstać mógł powód do nieporozumień pomiędzy obu państwami i od siebie udziela zapewnienie, iż to nigdy nie nastąpi. W dalszym ciągu wyjaśnienia swoich hr Szuwałow oświadczył, iż jedynym celem wyprawy na Chiwę, wyprawy, która wyruszy na wiosnę w sile 4 1/2 batalionów, jest ukaranie rozbójniczych napaści i oswobodzenie 50 Rossjan, trzymanyh w niewoli. Rossja nie żywi żadnych zamiarów zdobywczych i hr Szuwałow udzielił w tym punkcie jaknajbardziej stanowcze zapewnienia.

Lord Granville zakończył mowę swoją oświadczeniem że zapewnienia powyższe mają tak wielkie znaczenie, iż można je uważać za wyrównujące formalnym zobowiązaniom.

Na interpelację lorda Carnarvon w przedmiocie statku „Murillo“ odpowiada Granville iż z Hiszpanją nie ma żadnego traktatu ekstradycyjnego, (o wydawanie statków). Układy o podobną ekstradycję prowadzą się dopiero z Danją i St. Zjedn. Rząd złoży parlamentowi korespondencję dyplomatyczną w sprawie „Murilla.“

W Izbie niższej z okoliczności interpelacji względem uawienia Dra Hessel, niemca (poszlakowanego bezzasadnie o zamordowanie baletnicy w Londynie) rząd zeznał niemożność zniesienia przepisów pozwalających sądom i policji więzić osoby poszlakowane o przestępstwa (prawo gr. 1865). Minister spraw wewnętrznych wyraził nadzieję, iż praktyka sądowa wprowadzi do prawa w tym przedmiocie żywioł większej niż dotychczas ludzkości.

Na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej Lyftelson zaproponował odpowiedzenie adresem na mowę tronową. Adres uchwalony jednomyślnie. Horsman i Dizraeli napadają na rząd za postępowanie w sprawie „Alabama“ Gladstone broni polityki rządu i przyrzeka jak najrychlejsze złożenie korespondencji w sprawie Azji środkowej.

W Izbie wyższej Lord Granville oświadczył dziś, iż wszelkie niepokojące doniesienia niepokojące doniesienia nie mają żadnego prawa bytu. Układy z Rossją odnoszą się do szczegółów i urzędów, które jeszcze za ministerstwa Clarendona stanowiły przedmiot zobopólnego porozumiewania się. Izba wyższa przyjęła jednomyślnie adres do królowej.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Petersburg 7-go.—Na wiosnę przybędzie tu szach Perski, Nasied-Din. z dwoma książętami krwi. Przygotowano dla niego mieszkanie w pałacu zimowym. Orszak składający się z 50 osób stanie w Hotelu: „De muth.“

Berlin 7-go.—Sejm Pruski izba niższa. Interpelacja Wierzbńskiego. Minister wyznał Falk w odpowiedzi przyznaje że niema prawa (Gesetz) któreby regulowało używanie języka polskiego. On (minister) poprosił króla—a król się na to zgodził—o zmianę instrukcji z r. 1842 wydanej przez władzę administracyjną uczynił zaś to z tych powodów: 1) że nauczyciele religii zaniedbywali wykład niemiecki, z czego powstały liczne zażalenia, 2) że charakter gimnazjów w poznańskim jest przeważnie niemieckim, 3) że w prowincji brak jest duchownych zdolnych miewać kazania w języku niemieckim. Dyrektorowie gimnazjów z wielkiem uznaniem przyjęli rozporządzenie jego (ministra) a cała agitacja językowa zmierza tylko do rozdwojenia obu narodowości zamieszkujących prowincję.

Paryż 7-go.—W łonie stronnictwa rojalistowskiego objawia się znaczące rozdwojenie: orleaniści okazują chęć z gody (z kim?) legitymiści przeciwnie wzywają do dalszego oporu.

Pera-Konstantynopol 6-go.—Pogłoski o zmianach w gabinecie nie ustają. Pewien odłam Bulgarów chce wrócić pod patryarchat grecki.

Ateny 6-go.—Rozchodzi się wieść iż Włochy i Francja odrzuciły propozycje greckie w sprawie Laurionu. (W Wiedniu uważano d. 7 b. m. odrzucenie propozycji za fakt niewątpliwy P. R.)

Pera 7-go.—Mówią iż Mitad-pasza otrzyma zarząd elajetu Dunajskiego.

Wiedeń 8-go.—Mimo powątpiewania o przyjściu do skutku narady klubu galicyjskiego nad postawą frakcji

w obec reformy wyborczej, narada ta wczoraj odbyła została. Rezultat jej jeszcze niewiadomy. Nagle wydalenie się ministrów z wczorajszego posiedzenia, Izby Deputowanych, tłumaczy dzienniki nadejściem odpowiedniego wezwania od cesarza. Według innych wiadomości ministrowie mieli się udać bezzwłocznie z Izby do ministra Lassera dla wysłuchania rezultatu układów z Galicjanami.

Dzienniki półurzędowe, jak „Bohemia“ i „Pester Lloyd“ przywiązują wielką wagę do pozostania galicjan w radzie państwa. Twierdzą one, że rząd ma zaapewnić większość dwóch trzecich potrzebną do uchwalenia reformy, ale chce współdziału a choćby tylko obecności galicjan w Izbie—dla dokonania dzieła w sposób któryby nie zakłócił wielkiej radości konstytucyjnej. Rieger i Sładkowski wybierają się znowu do Wiednia dla nakłonienia frakcji lwowskiej do zupełnego zerwania z rządem i rada państwa.

UWAGI IDEALISTY.

(z Kład: radatscha.)

Przed stworzeniem świata był chaos, obecnie zaś chaos pojawia się po stworzeniu niejednego towarzystwa akcyjnego lub banku handlowo-przemysłowo-rolniczo-dyskonto-ekonomicznego.

Kredyt, dobra wiara, mówią Hollendrzy, nie powinien nigdy używać jak każda uczciwa kobieta, ani blanszu, ani różu..

Człowiek był *gotym* w dniu stworzenia, a dziś niestety! częstokroć bywa *gotym*, (notabene jeżeli jest akcjonariuszem), po bankructwie tych, którzy obiecywali mu złote góry a nie dali nawet słodkiej figi.

Spekulanci nieuczciwi posiadają jak bożek Janus dwie fizjonomie. Jedną uśmiechniętą witają tych, których pragną oszukać,—drugą bez wyrazu, żegnają oszukanych.

Kto dziś rozpala pochodnię Hymenu?—Notariusz.

— Jutro odbędzie się sesja zgromadzenia pp. Tapi-cerów.

— Wyszło z druku świeżo tłumaczenie komedji P. George Sand, przez Kazimierza Bierzyńskiego. Tytuł „Dobry uczynek nigdy nieustrascony“ (Un bienfait n'est jamais perdu). Scena w zamku arystokratycznym. (1—1) —879—

— Komitet Resursy Obywatelskiej, ma honor zawiadomić, iż w sobotę, dnia 15 lutego r. b., o godz. 9tej, danym będzie w Resursie Obywatelskiej, dla Członków Towarzystwa i ich rodzin, Wieczór tańczący, na który wydawane będą bilety w kancelarii Resursy we środę dnia 12go, we czwartek 13go i w piątek 14go, od godziny 6tej do godziny 10tej wieczorem.—W dzień zabawy, bilety wydawane nie będą.—Dyrektor, St. Jasiński. (2—3) —855—

— Lekarz Jan Huppmann, praktykujący przez dwadzieścia kilka lat, tak za granicą jak i w podolskiej gubernji, przeniósł się na stałe mieszkanie do Warszawy; przyjmuje chorych od 8-jej do 10-tej rano i od 4-jej do 5-tej po południu. — Adres: ulica Twarda, Nr 20. (3—6) —631—

WODY I OCTY TUALETOWE

Eau de toilette Imperatrice, à la Glycérine, aux Violettes de Parme, de Portugal, Rimmel's Britanic Water, Oriza-Hay, Vinaigre de Bully, Vinaigre Balsamique et Aromatique, Rimmel's toilet vinegar i różne inne, z fabryk: Lubin Legrand, Société, Hygienique, Violet, Atkinson, tak wody jak i octy toaletowe od kop: 60 flaszka do najdoskonalszych gatunków.

W HANDLU PERFUMERJI

W. B. Śniechowskiego,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 8.

(1—6)

— 641 —

POTAŻ

najlepszy węgierski

80 do 82%, jest do nabycia po cenie umiarkowanej, w kan-torze A NEPROS, ulica Danielewiczowska Nr 8. — 30—

FABRYKA wyrobów stelmachskich, ze znacznym materiałem budowlanym, po ś. p. mężu moim Janie Graf, zmarłym przed kilkunastu miesiącami, istniejąca od lat 20 w Warszawie, w nader korzystnym miejscu jest do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość powziąć można, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Pałacu Karasia.—J. Graf. (3—3) — 587

ZAWIADOMIENIE

Z KSIĘGARNI

FERDYNANDA HOSICK

w Warszawie

Niniejszem mam honor podać do wiadomości, że celem dokładniejszej kontroli Agentów i Kolporterów z mej księgarni wysyłanych, udzieliłem takowemu **Kwitarzuszce sznurowej**, z których kwit wyciętym i prenumeratorem przez agenta wręczonym być powinien prenumerujący zaś na pozostałym kuponie własnoręcznie wpisać zechce ile opłacił.

Agenci i Kolporterzy tylko do przyjmowania należności za te zeszyty, które sami dostarczają, są upoważnieni; wszelkie zaś większe przedpłaty tak kwartalne, półroczne lub roczne, tylko za oddzielnym kwitem t. j. upoważnieniem księgarni czynione być mogą.

W końcu mam honor nadmienić, że tylko prenumeraty za kwitem wspomnianego kwitarzusza wyciętym są ważne, wszelkie zaś inne kwitki, czy to na papierze czystym, choćby nawet na adresie księgarni, przez samego agenta wystawione, nie są ważne.

(1—5)

— 882 —

Nagrody Rs. 3.

W dniu 10 b. m., to jest w Poniedziałek, przechodząc z Nalewek do rogu Bielańskiej ulicy między godz. 4 a 5-ty rano, zgubiony został **Kaptur koronkowy** z kwiatami i piórem czarnem przy twarzy, przechodzące znane z widzenia dwie damy z mężczyzną, takowy podniosły. Uprasza się o odesłanie do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za powyższą nagrodą. (1—3) — 900 —

Wykwalifikowany Cukiernik

SZWAJCAR,

władający dokładnie językiem polskim i niemieckim oraz posiadający gotowizny rubli srebr. 2000, azych sobie wejść do interesu **Cukierniczego** w Warszawie lub w główniejszem mieście prowincjonalnem, w charakterze wspólnika lub zarządzającego. — Offerty uprasza pod lit. K. P. Nr 2 Po-ste-restante w Warszawie. (2—3) — 607 —

Bizuterja Paryzka

(IMITACYJNA),

naśladowca złoto, brylanty i drogie kamienie, Brosze, Kolczyki, Medaljony, Kolje, Bransolety, Pierścionki, Dewizki t. p., nadeszły świeżo z Paryża do Zakładów Zegarmistrzowskich

M. J. AUGUSTYNOWICZA.

Skład Główny, ulica Królewska przy rogu Krakow-Przedm., Nr 412a i **Skład Filjalny**, Senatorska vis à vis Kosciola Ś-go Antoniego, dom Kaftala, Nr 20. — 334 —

TEATR WIELKI.

Jutro **Lukrecja Borgia** (Ab. A. Nr. 7).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Lady Tartuffe**. Jutro: **Syn Giboyer'a**.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 10 Lutego 1872 roku.

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. — kop. —	—	—	—	—
Dukaty Hol. rs. — kop. —	—	—	—	—
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —	—	—	—	—
Austrjackie floreny w bilet. k. —	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	94	55	94	25
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	93	40	93	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	93	40	93	15
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1369	89	5	88	75
Listy Zastawne miasta Warszawy ..	79	55	79	25
Listy Likwidacyjne rs. 100	—	—	—	—
Oblig. Tow.-Kredyt. Ziemińskiego ..	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej ..	95	—	94	25
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860 ..	152	75	152	—
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	154	75	153	75
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	—	—	—	—
Akcje Drog. ż. War.-W. za sztukę ..	—	—	95	50
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	72	75	72	25
Akcje Gl. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	—	137	50
Akcje Drog. żel. War.-Terespolskiej ..	116	50	115	50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	290	—	286	—
Akcje W. T. ub. pieczęć od ognia ..	127	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej ..	107	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łazienki 500	500	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie	107	50	—	—
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 53 1/2				
Od Likwidacyjnych kop. 76 2/3.				
Od Listów Zastawnych nowych kop. 66 2/3.				
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 179 1/2.				
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 109 k. 20 rs. 108 k. 90				
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 3 rs. 7 k. 31				
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 2 1/2 rs. — k. —				
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 20 rs. — k. —				
Metaliki Lutowe 100—25. Metaliki Sierpniowe. 100—25				

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 cali 1.

Wydawca **Gustaw Gebethner**

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

Redaktor **Herman Benni**.

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473e, nowy 5). — Дозволено Цензурою.

KURIER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 24.

Poniedziałek.

Warszawa, d. 29 Stycznia (10 Lutego) 1873 r.

W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za NN. 23 i 25 wydanym, zamieszczono: Z powodu niezachowania przez wiele osób należytej ostrożności przy paleniu w piecach węglem kamiennym — w ostatnich czasach wydarzyło się kilka wypadków zagorzenia; — w skutek czego w ponowieniu poprzednich moich w tym przedmiocie rozporządzeń, z których ostatnie zamieszczone było w Rozkazie za Nr 340 z 6 (18) grudnia 1871 r. polecam Komisarzom cyrkulowym, zalecić usątkowemu naczelnikom, znowu napomnieć osobom wszystkim biedniejszym w uczestkach ich mieszkańców, ażeby jak najogłośniej i niezbyt wcześniej zatykali piece opalone węglem kamiennym.

Warszawska Kasa Oszczędności wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 11 stycznia (2 lutego) roku bież., włącznie, wydała książeczek nowych 109, na które, tudzież na dawniejsze w 592 wnioskach złożono rub. srebr. 9,247 k. 10. Na żądanie 213 uczestników (prócz procentu rub. rs. 13 k. 34, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rubli sr. 15,202 kop. 75 i umorzyła książeczek 87; przeto uczestników 23,225; posiada kapitał rs. 898,512 k. 78.

BIURO INFORMACYJNE
o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia,
(ulica Jasna, Nr 4),
poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
76	Chmielna	Grochowska A.	Wdowa dz. dr. 3-je, mat. stara.
14	N-Praga	Pecolt Hen.	Zawiazana na rękę i konwul.
28	Garbaraka	Swierczyński	Cieple chory dz. dr. 2-je.
55	Czerwinski	Naskomciska	Wdowa, lat 89.
7	Nowogr.	Wisniewska H.	Wdowa w ranach nieuleczon.
3	Bednarska	Wojciechowski	Wdowa lat 86 niedołężna.
67	Solec	Miedzianow.	Wdowa, dz. dr. 2-je, jedno ch.
49	Nowolipie	Zacharska	Wdowa lat 85, chora.
45	Marżał.	Ernyński L.	Chory na puchlinę od 5 mies.
7	Bugaj	Cichowska K.	Mąż ch. od 3 na su. da. dr. 4-ro.
25	Nowolipie	Wojtal Wik.	Wdowa dzieci dr. 3-je.
6	Browarna	Komosińska B.	Mąż w spit. ocie. dz. dr. 4-ro.
1	Dunaj-W.	Dykierska W.	Chora na suchoty.
55	Solec	Hena Klepka	Oz. dr. 5-ro.
24	Browarna	Piotrowska T.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3-je.
174	Praga-Tar.	A. Samotny	Chory na such., dz. dr. 5-ro.

— Biuro Informacyjne o nędzy wyjątkowej, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególne ofiary dawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 stycznia do dnia 1 lutego 1873 roku dobroczynną składką zasiliли ubogich sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia. — Dnia 2 Stycznia Ofiara miesięczna J. K. P. rsr. 100, Ofiara miesięczna Karola Szlenkera rsr. 25, Ofiara miesięczna, Wawelbarga rs. 7 kop. 50; od S. S. rs. 1, od E. M. rs. 2, od G. M. rs. 1, od N. rs. 3, od C. rs. 3, od N. N. rs. 5, nadesłane z Tygodnika Ilustrowanego rs. 12, ze sprzedaży soku rs. 2; dnia 9 stycz. od N. N. rs. 1, od Franciszka rs. 3 kop. 50, od N. N. rs. 7, od N. N. kop. 50, z Redakcji Przeglądu Katolickiego rs. 60, od F. M. rs. 3; dnia 10 stycz. z Redakcji Kroniki rs. 8 kop. 35, nadesłane pocztą rs. b. bezimiennie rs. 5, Ofiara miesięczna Marji Löwenstein rs. 5, z Redakcji Gazety Polskiej rs. 20, z Kurjera Codziennego rs. 160 kop. 80, z Kurjera Warszawskiego rs. 6, Ofiara miesięczna W. Blocha rs. 80; dnia 24 stycz. od N. N. rs. 1; dnia 30 stycznia od W. O. rs. 50, od A. G. rs. 1, ze Sądu Policji Prostej Wydziału III w Warszawie rs. 3. Razem rs. 581 kop. 65, którą to sumę Biuro rozdało pomiędzy 147 rodzin.

— Zarząd Główny Domu Schronienia ubogich i sierot Starozakonnych w Warszawie. — Podaje do wiadomości, że z dniem 1 (15) Października 1872 r. było w Zakładzie osób 102, w ciągu kwartału IV przybyło 64; ubyło 60 pozostało na rok 1873 osób 106. Dzienna przeciętna liczba ludności stałej w Zakładzie wynosiła 101; do Ochrony uczęszczało dzieci w przecięciu dziennie 41. Razem Dom Schronienia udzielał opieki przeciętnie 142 osobom dziennie. W ciągu całego 1872 r. było nowo zakwalifikowanych przez Zarząd Gminy starców obojga płci 26, sierot obojga płci 38, razem osób 64. Z tych przyjęto starców 21, sierot 22, razem 43. Oczekuje jeszcze przyjęcia osób 21. Ofiary w ciągu kwartału IV r. z. były następujące: WW. Hermann Meyer rs. 15 (dla choru rs. 15); Rodler rs. 1, Pines rs. 4, Baumrytter rs. 10, SS-owie Izaaka Weinberg rs. 60, A. Schiff rs. 10, z ofiar zebranych w synagogach i domach modlitw w wilgę dnia odpustu rs. 84 kop. 9 1/2, S. Blaustein k. 30, bracia Pines rs. 10, M. Glucksberg rs. 10, Gabriel rs. 10, Anna Orgelbrand i Synowie rs. 20, (dla choru rs. 10); A. Feldmann rs. 1, S. Komnitz rs. 18, M. Zweigbaum rs. 6, N. Goldweitz rs. 6, L. Korngold rs. 6, W. Levi rs. 6, A. Wilde rs. 6, S. Wolfowicz rs. 6, SS-owie Pines rs. 75, ze skarbon u WW. M. Bersohn rs. 10 k. 55, M. Baumgarten k. 21, Beina k. 80, D. Berliner k. 37, W. Bersohn rs. 1 k. 2, J. Baumann k. 31 1/2, D. Cohn rs. 2 k. 37, Z. Fruchtmann k. 64 1/2, A. Goldfeder k. 84, J. Ganzwohl k. 14, Halpern k. 59, E. Hering k. 18, E. Hertz kop. 9, M. Halpern rs. 2 k. 50, N. Korngold k. 75, Kelter k. 40 1/2, J. Kinderfreund rs. 1 k. 11 1/2, Lewi k. 41, Ch. Lichtenberg rs. 6, bracia Lesser rs. 1, O. Levita k. 44, J. Margulies k. 37 1/2, Mühlrad k. 50, Z. Ostrowski k. 10 1/2, S. Portner k. 52, Dra S. Portner rs. 3 k. 8, Dra Rosenthal (ojca) k. 9 1/2, Dra Rosenthal (syna) k. 62, B. Szykman k. 25 1/2, H. Schönfeld k. 40, A. Schiff k. 19 1/2, H. Wawelberg k. 40, Wertheim k. 3 1/2, Wertheim k. 27 1/2, Dziewalskiego k. 32 1/2, Dawidsohn k. 72, Landet M uttermilch k. 88 1/2, R. Okręg rs. 1 k. 37 1/2, H. Nussbaum rs. 1 k. 60, Dra Hertz k. 54 1/2, Ad. Kirsztot k. 36 1/2, Dr. Weizenblut k. 30, E. Luxemburg rs. 1 k. 1 1/2, Klepfisz k. 10, Honigwil k. 54, Kassy Teatralnej k. 33, M. Neiken rs. 3 k. 56, Reisswasser k. 13, Redak-

cji Kurjera Codziennego k. 47; B. Sommerfeld rs. 2 kop. 29, Sztarkmann k. 29 1/2, Kassy Urzędu Loterii Klassycznej rs. 1 k. 63, M. Libas k. 8, J. Lande k. 69 1/2, S. Neuding k. 17, Ad. Kraushaar k. 7 1/2, J. Poznańskiego k. 11, Fryderyk i Thalgrün rs. 1 k. 30, N. Korngold rs. 1 k. 89 1/2, Ad. S. Rodzyn rs. 1 k. 36, A. Wertheim k. 54, J. Ehrlich rs. 1, Frank rs. 1, Dra Goldzebel k. 30, Pauliny Kornfeld k. 92, Krojanki kop. 16 1/2, Teitelbaum k. 50, B. Rogozińskiego k. 13, J. Rosenblum kop. 5. Razem z ofiar pieniężnych wpłynęło rsr. 428 kop. 70 1/2. Oprócz tego otrzymano w naturze od WW. Hermann Wawelberg 50 koszul nowych. Libera Korngold 5 funtów tabaki dla starców.

Zapowiadając dary Zarząd Zakładu oświadcza Szanownym Ofiarodawcom uprzejme podziękowanie imieniem Starców i Sierot Instytutu. — Kurator Zakładu H. Nusbaum. — Nadzorca B. Grosser.

— Bank Polski w Warszawie. — W skutek zanie-sionych podań o przygotowanie i wydanie duplikatów, w miejsce utraconych, skradzionych lub zniszczonych listów likwidacyjnych a mianowicie:

Wartość	Licz. kup.	Wartość	Liczba kuponów	Wartość	Liczba kuponów	Wartość	Liczba kuponów
N po 1000 rs.		po 500 rs.		po 250 rs.		po 100 rs.	
N 849 — 15 44		ra N 1339		7020		42692	
1545 — 15 60				7021		125483	
1856 — 1979				9002			
7537 — 7740				47474			
7927 — 8265				wsey-			
8363 — 11059				stkiego 4			
12997 — 15032				szteki			
15909 — 15996							
16659 — 16809							
19849 — 20275							
20277 wazy-							
stkiego 21							
sztek							

Bank Polski w zastosewaniu się do postanowienia b. Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 4 (16) Września 1865 roku o listach likwidacyjnych i w wykonaniu 124 art. i następnych prawa o Towarzystwie Kredytowem Ziemiem z 1825 roku, wzywa niniejszem każdego posiadającego którykolwiek z wyżej wymienionych listów likwidacyjnych, ażeby takowy złożył Bankowi przed upływem rocznego terminu od dnia obecnego pierwszy raz wydrukowanego ogłoszenia, dla sprawdzenia i przekonania się o praw-nem posiadaniu onego.

Wskutku czego po zawyrokowaniu sprawy przez właściwe sądy na korzyść okaziciela, przedstawione listy likwidacyjne będą usunięte z pod kwestji, — w przeciwnym zaś razie te z pomienionych listów, które nie zostaną przedstawione Bankowi w terminie oznaczonym, będą uznane i opublikowane jako niemające kursu i żadnej wartości, osobom zaś które zawiadomiły o ich utracie, wydane zostaną odpowiednie duplikaty. — Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu Roguski. Za Naczelnika Kancelarii, E. Broniewski. — 7605 —

— Nowo czynione doświadczenia z Cegłą Dętą, przez wielu PP. budowniczych tak w Warszawie jak na prowincji potwierdziły to przekonanie, że użycie takowej jest środkiem radykalnym dla zabezpieczenia budowy od wilgoci.

Dla ułatwienia użycia tego środka, Zakład Żabkowski z rozpoczętą wiosną, będzie wyrabiał Cegłę Dętą z 3-ma otworami, tego samego wymiaru, jaki ma Cegła Zwyczajna Pełna, a to, dla możliwości, wiązania takowej w murach ciągłych z inną Cegłą. Użyta z brzegu muru ze strony wewnętrznej, a tem samem formując rodzaj futrówki, zabezpiecza od wilgoci wszystkie mieszkania całej budowli. — Wyniesione z niej górne ostatnie piętra, zmniejszają znacznie ciężar murów i utrzymują ciepło w mieszkaniach. Zakład nie przestanie wyrabiać takową wedle dawnego wymiaru, jako dającą dostateczną i porządną grubość sklepieniu i lekkość — a użyta do przeforsztowań, nietylko, że mniej kosztuje od przeforsztowań z desek, ale ma jeszcze pomiędzy innemi dogodnościami i tę zaletę, że mało zajmuje miejsca.

— Ajentura Generalna Towarzystwa Połnocnego Ubezpieczeń i przyjmowania towarów na skład z wydawaniem warrantów w Królestwie Polskiem, podaje do wiadomości publicznej, iż w rozszerzeniu zakresu działalności, upoważniona jest do wydawania bezpośrednio oryginalnych Poliss, Szanownym intessantom, ubezpieczającym majątności tak ruchome jak i nieruchome, również towary przeciw stratom i ubytkom mogącym wyniknąć w podróży. — Wszelkie operacje Towarzystwa Połnocnego, Ajentura Generalna w War-

szawie załatwia z największą akuratnością z wszelkimi ułatwieniami i dogodnościami. — Kantor Ajentury przy ulicy Miodowej Nr. 492. — 837 —

— Mając prawo utrzymywania Uczniów Szkół, zapewniam im prócz życia, wygod, opiekę, dozór ścisły wszelką pomoc naukową, tudzież naukę języków krajowych i obcych, a mianowicie: niemieckiego praktyczno-teoretycznie, tudzież przyjmuję jak dawniej w każdej porze młodzież początkową i zaawansowaną, tak externów jako i na stałych pensjonarzy, i z tego powodu urządziłem taki Zakład w domu pana Krzemińskiego pod Numerami 117 — 107 i 30 przy ulicy Krak.-Przedm. wprost Zamku i Statuy Króla Zygmunta w Warszawie, o czem interesantów uwiadomiam. Broniewski, przełożony. — 10169 — (2—3)

— Maksymilian Poznański, Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie przeniósł Kancelarię od Nowego Roku z ulicy Niecałe, na ulicę Miodową, do domu Wgo Brzezińskiego (dawniej Lipkau'a Nr 489c (15 nowy), wprost Sądu Apellacyjnego. (9—10) — 6 —

— Feliks Gnuś, dentysta, leczy wszelkie bóle zębów, plombuje zęby zepsute, oraz wprawia zęby sztuczne na złocie i kauczuku. Przyjmuje chorych od godziny 9-tej z rana do 6-tej po południu Ulica Ś-to Krzyżka Nr 4 nowy. — 250 — (6—6)

— Michał Markiewicz, Rejent otworzył kancelarię notarialną w dawnym swem mieszkaniu na placu Krasieńskich Nr. 3 w pałacu pod filarami. — 843 — (1—3)

— Karol Bronikowski, Magister Prawa i Administracji mianowany Patronem przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, otworzył kancelarię przy ulicy Wrocławskiej Przedmieście w domu W-nej Odechowskiej pod Nr. 513a. — 771 — (2—6)

— Scisław Szrednicki Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Ciwilnym w Warszawie, przeniósł kancelarię do domu N. 32 przy ulicy Długiej. (2—6) — 772 —

— Choroby sekretne u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30-tu przeszło lat praktykujący. Przyjmuje chorych do godziny 10-tej rano i od 3-iej do 5-tej po południu. Mieszka przy rogu ulicy Nowego-Swiata i Ordynackiej, dom Sierakowskiej Nr 64; — wejście od ulicy Ordynackiej. J. Bagiński. (2—3) — 647 —

PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,
podaje do wiadomości, że będzie udzielał Lekcje Tańców, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jak koteż po domach prywatnych i pensjach; przymem nadmieniam, że wyczuca 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wycuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Połwale Nr 20 nowy, na 1-em piętrze w oficynie po lewej stronie w dziedzińcu. (1—1) — 865 —

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
J. KOSTKA i MULERT
dawniej BEYERA,
Krakowskie-Przedmieście, Nr 38.
uważa za obowiązek donieść Szanownej Publiczności, że w skutek ciągłego powiększania się zakładu, kli-sze osób fotografowanych w dawnym Zakładzie Beyera, dla braku miejsca tylko jeszcze krótki czas przechowane będą, przeto osoby życzące sobie mieć z takowych kopje, raczą pośpieszyć z zamówieniami. Przy tej sposobności donosimy, że oprócz zwykłych, z natury zdejmowanych fotografii, wykonywamy także fotografie z daguerotypów, panotypów, olejnych obrazów, minjatur, starych fotografii, mapp, planów i t. p. od najmniejszych do największych rozmiarów, poręczając za dokładność w wykończeniu i zupełne podobieństwo. (5—6) 324

Tarlatany kolorowe i białe;
Tarlatany z aplikacjami;
Musliny i Organdyny białe;
Musliny haftowane wełną;
Grenadyny i Sultany;
Kwiaty do przybrania sukien;
Aksamity, Materje Ljónskie i Firanki;
OTRZYMAJ
SKŁAD
Płótna i Towarów Bławatnych
J. KACZYŃSKIEGO ET COMP.
przy ulicy Senatorskiej Nr 25.

PUDER VELOUTINE

St. PETERSBURSKIEGO

CHEMICZNEGO LABORATORJUM.

Puder **VELOUTINE** urządzony przez St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium, jest wyborym środkiem do nadania skórze delikatności; a mianowicie: świeżości. Osobom używającym pudru, używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnym, tem więcej, że jest niewidocznym na skórze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder **Veloutine** stanowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanszem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a równie też nieszkodliwych białek; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium uprasza publiczność, żeby sądziła Pudru **Veloutine** wyrobu tego laboratorium, gdyż tylko za własne wyroby zaręczać może.

W Warszawie dostać można w **Ruskim Magazynie**, przy ulicy Niecałej, w domu J.W. Witkowskiego i na Nowym-Swiecie Nr 19 między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską. Tamże są ruskie wyroby bławatne, jako to: Perkale, flanele, barchany i t. p.

Sprzedaż hurtowa odbywa się w Petersburgu na Newskim Prospekcie, w domu katolickiego kościoła, mieszkania Nr 42. (4-6)

NIEŻYT

Pasta Pana Blayn

z Pączków Sosny Morskiej.

W Paryżu w Aptecce **P. Blayn**, ulica du Marche St. Honore. 7; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych **PP. Gallego i L. Spiessa**. — 9063 — (31-32)

Do sprzedania NEBLE

mahoniowe, jesionowe i inne, czyli całe urządzenie małego domu, do 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z porządkami gospodarskimi, oraz forszowanie przenośne na zawiasach. Wszystko za nader przystępną ceną. Wiadomość: ulica Długa Nr 22, dom zwany **Lasockie**, w kantorku najmu powozów. Tamże wskazać mieszkanie **Osoby** w średnim wieku, b. ohywatelki siemskiej, wszechstronnie wykształconej, która pragnie się umieścić w charakterze zastępczyni **Matki** i gospodyni domu. — 624 — (3-3)

TRANSPORT

CYGAR HAMBURSKICH

- | | | |
|---------------------------------------|---|--------------|
| 1. Rapidez Regalia de la Reina na Rs. | 9 | } 100 sztuk. |
| 2. Flor de Tabacos | 8 | |
| 3. Carolina | 8 | |
| 4. Flor de Sewillano | 8 | |
| 5. Aquila de Oro | 7 | |
| 6. Africana | 7 | |

pakowane po 10, 25, 50 i 100 sztuk
nadszedł do Składu Hurtowego i Magazynów pomocniczych

J. ROSENBLUM

w Warszawie.

Panom Handlującym stosowny Rabat udziela się.

— 676 —

(2-3)

DOM SPEDYCYJNO-KOMISSOWY

Jan H. Ledóchowski

ULICA DŁUGA NUMER 30 NOWY.

Przyjmuje ostateczki na sprowadzenie oryginalnych **Win Borskich** w beczkach, przytem uprasza o śpieszne nadsyłanie zleceń, gdyż najwłaściwsza w tym względzie pora wkrótce przechodzi.

Sprzedaż detaliczna tychże win na butelki w gatunkach wyborowych, w kantorku odbywa się.

Tak jak lat poprzednich oprócz sprzedaży komissowej zboża, przyjmuje w komiss wszelkie nasiona roślin pastewnych, i już obecnie otrzymał transporta **Koniczy** ny białej, **Trawy Tymoteusza**, **Szporę** i **Lubinu niebieskiego**. (6-6)

— 513 —

GAZA JEDWABNA

na pytle, w najlepszym gatunku, od Nr. 000 do Nr. 13, sprzedaje po cenach zniżonych,

Główny skład oryginalnych amerykańskich maszyn do szycia. Ulica Czysza Nr 4.

— 11.031 — 10 — 10) **G. REINSTEIN** dawniej **L. SCHEURICH**.

HEMOROIDY

kuracja radykalna za pomocą **FIGULEK** i **MASCI** **Dra André Lebel**, autora dzieła pod tytułem „Monografia Hemoroidów. **Figulki** i **Masć** z rośliny **Scordium** zatwierdzone przez fakultet medyczny w Paryżu, Belgii, Anglii i Włoszech, upoważnione w Rosji przez Radę Państwa, posiadają odznaczające się własności: uspokajają, zbijają bóle hemoroidalne i wstrzymują hemoragie w ciągu dni kilku bez obawy przeniesienia choroby w inne miejsce. **Dr A. Lebel**; ulica Lafayette 113, w Paryżu. 22-35) — 4366 —

PASTA I SIROP Z KODEINA

P. BERTHE w Paryżu.

Środek na uśmierzanie kłębku, grypy, katarów, kłusku, zapalenia narządów oddechowych (*bronchites*), nieoceniony w początkach suchoty i na irytacje piersiowe, wszelkiego rodzaju.

Skład główny w Paryżu u **Pana Berthe**, 24, rue des Ecoles; w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych **Gallego i Spiessa**, i w Apteczni **Kucharzewskiego** w Krakowie w Apteczni **P. J. Traucyńskiego**; w Lwowie w Apteczni **P. Mikolasz**; w Brodach w Apteczni **P. Kullak**; w Poznaniu u **Dra Mankiewicza**. (32-52) — 4241 —



TEGOROCZNY

PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku

TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarzkiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIK SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok Kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym, sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych na rok bieżący znacznie zniżonych.

NB Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu. (10-0) — 11,000 —

PRAWDZIWIWY

LIKIER

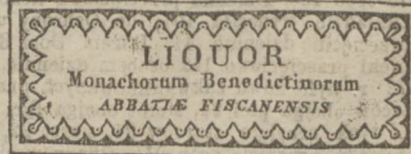
MONACHORUM BENEDICTINORUM

Opactwa w Fécamp

znany pod nazwiskiem

BENEDICTINE

Likier ten w całym świecie znany, jedynie tylko w Opactwie w Fécamp się fabrykuje. Różne naśladowstwa, które od niejakiego czasu spostrzegać się dają, bardzo szkodliwie wpływają na sławę, którą sobie zjednał ten wykwintny likier stołowy „Monachorum Benedictinorum”, gdyż wątpliwości nie ulega, że fałszerstwa nigdy nie mogą dorównać prawdziwemu. Pomimo tego publiczność często fałszowany produkt bierze za prawdziwy. Dla tego niezbędnym jest, zwracać uwagę na kształt zewnętrzną butelki prawdziwego i fałszowanego likieru. Etykiety butelek prawdziwego likieru „Benedictine” są następujące:



Etykieta na części wypukłej butelki

Etykieta na szyjce butelki.

Fałszowane butelki potem się poznają, że na etykietach okrągłych noszą zamiast liter **A. L.** litery **A. S.**, a czasem **H. S.**; niektórzy fałszerze znów umieszczają na etykietach podłożnej okalającej szyjkę butelki ten dodatek, „Liquoris instar.” Najgłówniejszą cechą fałszerstwa likieru **Benedictine** jest, że butelki podrobione nie noszą na główce mocowanego prospektu z podpisem: **Entrepôt général chez Mr. A. Legrand aîné à Fécamp**. Ten podpis jedynie tylko prawdziwy likier posiada.

Skrzynie prawdziwego likieru zawierają po 1/1, 1/2, 1/3 i 2/3 butelek w opakowaniu oryginalnym.

Prawdziwego likieru dostać można w Warszawie w sklepach korzennych **PP. Stępkowskiego i Sowińskiego** i **Szulca**. (2-3) — 10,894 —

Extrait végétal de Roses et de violettes

aux jaunes d'œufs.

Pour dégraisser les cheveux, leur donner du brillant, les fortifier et prévenir leur décoloration.

Préparé par **Ed. PINAUD**, Parfumeur Chimiste, fournisseur patenté de S. M. le Reine d'Angleterre, 37. St. Strasbourg Paris.

Se trouve chez tous les principaux Parfumeurs et Coiffeurs. (2-12) — 379 —

Księgarnia i Skład Nut muzycznych

pod firmą

ED. WENDE I SPÓŁKA,

otrzymała na skład:

ALKAD z ZALAMEI. Tragi-Komedja,

w trzech odsłonach, **CALDERONA**, przełożył prozą **Ed. Chłopiński.**

Cena kop. 50.

615— (2-3)

ZARZĄD STADA RZĄDOWEGO

Koni w Janowie.

Podaje do wiadomości powszechnej, że 11 (22) Lutego r. b. otwarte zostają następujące stacje Ogierów dla doprowadzania klaczy:

I. W gubernji Siedleckiej:

1. Stacja centralna w osadzie Janów. Ogierów 10.

w tej liczbie:

a. Czystej krwi Angielskiej.

Red-Eagle po Irish-Berdeatcher i od Ferst Reat po Melbourne. Cena rs. 25.

Ruslan, po Rifleman i od Diawki po Dzerydzie. Cena rs. 20.

b. Czystej krwi Arabskiej.

Dzefi, sprowadzony z Arabji w roku 1870. Cena rs. 25.

Bakczysara, urodzony w stadzie Limarewskim po Bakczyszu i od Kukuruzy. Cena rs. 15.

UWAGA. Z powodu ograniczonej liczby klaczy prywatnych właścicieli, mogących być doprowadzonymi pod 4 ch wyżej wzmiankowanych ogierów, należy się wcześniej zapisywać.

2. W mieście powiatowym Radzyń. Ogierów 6.

3. We wsi Miastkowie w powiecie Garwolińskim. Ogierów 5.

w tej liczbie:

Czystej krwi angielskiej **Rataplan** po Riflemanie i od Herciny po Henriadzie. Cena rs. 10.

II. W gubernji Lubelskiej:

4. W mieście gubernjalnym Lublinie. Ogierów 8.

w tej liczbie:

Czystej krwi arabskiej **Dzellan**, ze stada króla Wirttembergskiego. Cena rs. 5.

5. We wsi Michałowie, w powiecie Zamojskim. Ogierów 4.

w tej liczbie:

Czystej krwi angielskiej **Cyd**, po Sabaam i od Rachel po Mundig. Cena rs. 10.

Czystej krwi arabskiej **Bagdadi**, ze stada Ligięcia Sanguski. Cena rs. 5.

III. W gubernji Radomskiej:

6. W mieście gubernjalnym Radomiu. Ogierów 6.

IV. W gubernji Petrokowskiej:

7. We wsi Małej wsi, w powiecie Rawskim. Ogierów 6.

w tej liczbie:

Arabskiej krwi **Hassan**, ze stada w Trakehnen. Cena rs. 8.

V. W gubernji Kaliskiej:

8. We wsi Góra Baldrzychowska, w powiecie Łęczyckim. Ogierów 4.

9. W osadzie Grzegorzew, w powiecie Kolskim. Ogierów 4.

VI. W gubernji Płockiej:

10. We wsi Zbójno, w powiecie Rypińskim. Ogierów 8.

11. We wsi Zielona, w powiecie Mławskim. Ogierów 4.

w tej liczbie:

Czystej krwi arabskiej **Beduin** ze stada Króla Wirttembergskiego. Cena rs. 5.

VII. W gubernji Łomżyńskiej:

12. W osadzie Czyżów, w powiecie Ostrowskim. Ogierów 6.

VIII. W gubernji Suwalskiej:

13. W osadzie Ludwinów, w powiecie Kalwaryjskim. Ogierów 6.

IX. W gubernji Warszawskiej:

14. We wsi Willanowie, w powiecie Warszawskim. Ogierów 6.

w tej liczbie:

Czystej krwi angielskiej:

Longdoun po Rattle od Subtily po Flatcatcher. Cena rs. 10.

Vautour po Van-Tromp od Szaszki po Kinżale. Cena rs. 5.

Rysacki rasyowy

Lubiezy po Letunie 4-m i od Wzdornej po Warwarze 1-m. Cena r. 10.

Na każdej ze wzmiankowanych stacji na drzewach stojących będzie wywieszony szczegółowy rodowod ogierów, z oznaczeniem ich taksy. Dorozcy stacyjni wydawać będą na dowód opłaconych pieniędzy i pokucia klaczy świadectwa, które winny służyć następnie jako meuryki dla mających urodzić się źrebiąt. Te świadectwa dają prawo doprowadzać klacz z do czasu zupełnego odchowania: za pokrycie jednej i tej samej klaczy z tym samym ogierem choćby kilkakrotnie, oddzielna opłata pobierana nie będzie.

W osadzie Janów, dnia 10 (22) Stycznia 1873 roku.

Zarządzający Zakładem, Jenerał-Major, **Ks. Mieszczerski.**

(3 3) — 421 —

Starszy Referent **Róściszewski.**

Rejent Kancelarii przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Zawadam, iż na żądanie strony interessowanej i na zasadzie upoważnienia JW-go Prezesa Trybunału Cywilnego Warszawskiego ruchomości pozostałe po Andrzeju Lisowskim jako to: garderoba i bielizna, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Warszawie pod Nr 3575d (12), przy ulicy Nowo Karmelickiej, w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) 1873 roku o godzinie 10-tej z rana, przed podpisany Rejentem odbyć się mającą.

w Warszawie dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1873 roku.

Antoni Kochanowski. (1-1) — 877 —

SZUBA damska rysoza, białymi podbita z kołnierzem skunksowym, bardzo mało używana, jest do sprzedania za Rs. 50 przy ulicy Mariensztadt w domu pani Śmideckiej Nr 16 nowy, mieszkania nr 5 na dole. Tamże jest do sprzedania **FUTRO** mekkie podbite niedźwiedziami, używane za rs. 45. — 881 — (1-1)

W folwarku Czerniaków, jest do sprzedania znaczna partja pogodnie zebranego

S I A N A

Fragncy kupić to siano częściowo, mogą żądać a swoje składać pod adresem Zarządu dóbr Czerniaków, w domu Nr 34, przy ulicy Nowy-Swiat na ręce p. Antoniego Welf, a wtedy siano trzeciego dnia dostawione we wskazane miejsce będzie. Cena za centnar 120 funtowy w folwarku rs. 1, z dostawą do Warszawy rs. 1 kop. 15. Waga dokładna na miejscu w folwarku. — 873 — (1-3)

Wiadomość dla WW. Obywateli Ziemięskich.

Mam zaszczyt polecić się względem Wnych Obywateli przy zapotrzebowaniu **OLEJU** zyczącego i maszynowego, niemniej **MAKUCH** rzepakowych i lnianych, które w swej Olejarni wyrabiam i po cenach bardzo przystępnych sprzedaję.

M. J. Wytrzyć

w Wrocławiu.

— 788 —

Jest do sprzedania:

1 **FOTEL** masiw mahoniowy, kryty półjedwabnym adamaszkiem, bardzo wygodny i 2 **TABORETY** okrągłe, kryte aksmitem brązowym. Wiadomość: ulica Aleksandra Nr 17 nowy, w oficyale na 1 piętrze, Nr 6 mieszkania. — Tamże potrzebna jest **GRAPA** z kula, do tarcia czekolady. Kto by taką posiadał, raczy adres swój zostawić w powyższym miejscu. — 889 — (2-3)

KSIEGARNIA ALTENBERGA I ROBITSCHKA

Krakowskie-Przedmieście Nr 38, otrzymała na główny skład:

[Nowy Słownik Polsko-Niemiecki i Niemiecko-Polski,

przez **F. Booch Arkossy**, wydanie drugie. Dzieło to znacznie powiększone i poprawione według najnowszych i najlepszych źródeł, wychodzi w 12 zeszytach po cenie 60 kop. każdy. Pierwszy zeszyt na żądanie może być odesłany do przejrzenia. — 807 — (2-2)

KOMITET GŁÓWNY

Zarządzający Zakładem wód mineralnych w Ciechocinku.

Podaje do wiadomości, że w biurze Komitetu Głównego, mieszczącym się w domu Nr 1098a (6 nowy) przy ulicy Twardej, odbędzie się w dniu 26 Lutego (10 Marca) o godzinie 12 w południe, licytacja przez opieczetowane deklaracje, na dostawę na potrzeby Warszawni soli w Ciechocinku 146 sażeń w kubicznych torfu, poczynając od ceny rs. 9 kop. 35 za sażeń.

Warunki do licytacji przejrzyć można każdorazowo od godziny 10 do 3 po południu w temże biurze.

Każdy przystępujący do licytacji, winien złożyć wadium w ilości rs. 136 i na koszt ogłoszenia rs. 15, które niutrzymującym się zwrócone zostaną.

Warszawa dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1873 r. — 637 — (2-3)

Niżej podpisany, dalem Moskowi Rozenbergowi z Włoszczowy, piśmienne zapewnienie w miesiącu Listopadzie, roku zeszłego 1872, że jeżeli wystara się konkurenta, który nabędzie odemnie sumę 5,000 rs. na dzierżawę dóbr Krosno zaliczonej, to otrzyma odemnie nagrody rs. 300 i prezent za 30 rs., i to zobowiązał się dopełnić w ciągu dwóch tygodni, pod nieważnością mego zobowiązania. Ponieważ upłynęło już dwa miesiące, a Rozenberg interesu do skutku nie doprowadził, — przeto ostrzegam niniejszem, aby pisma mego nikt nie nabywał, gdyż ono samo z siebie już żadnego niema znaczenia.

Haim Dębski,

Kupiec z Przedborza.

— 791 — (2-3)

GUWERNER,

z wykształceniem wyższym, posiadający języki: niemiecki i francuzki. Zgłosić się na ulicę Graniczną pod Nr 11, dom Rettendorfa, w podwórzu, mieszkania Nr 9. 801 —

OSOBA

z prowincji, niemłoda, znająca się na gospodarstwie, szyciu piekarni, praniu, prasowaniu, poszukuje zajęcia w Warszawie. Tamże jest kucharka na przychodnią, do gotowania. Wiadomość w Tivoli, 2 piętro, Nr 25, mieszkania 25, ulica Królewska. — 861 — (1-1)

OSOBA

w średnim wieku z praktycznym wykształceniem, posiadająca muzykę obdarzona charakterem łagodnym, jest potrzebna do dozorowania dzieci i zarządu gospodarskiego. Wiadomość w Instytucji gimnastyczno-leczniczym Stanięława Majewskiego, na Sewernowie. — 803 — (3-3)

Młody

SZWAJCAR

świeżo przybyły z Genewy, życzy sobie miejsca do konwersacji i dozorowania dzieci. Krakowskie-Przedmieście Nr 21, mieszk. 5. — 880 — (1-3)

KORTY

zagraniczne, **KOLDRY** do Okrycia łóżek, i do podróży, **SZLAFROKI** Syberyjnowe mekkie i Ubranka Dziecinne dla chłopców kortowe,

nadeszły do składu mego przy ulicy Chmielej Nr 20, gdzie takowe i pojedynczo w każdym czasie nabywać można, prytym mam do sprzedania kilkanaście kóp desek sosnowych 1 1/2 cala grubości, 10 łokci długości, a 6 cali szerokości, po 1 1/2 kop. łokieć; bale 3 1/2 cala grubości, 12 cali szerokości i 9 1/2 łokcia długości. — Sklep do sprzedania, na kupno którego potrzeba jest kapitału Rsr. 1,200, a rocznego zysku przynoszącego netto Rsr. 600. **J. Nassalski.**

— 852 —

(1-4)

Jeszcze kilku

AGENTÓW

potrzebujących potrzebny rutynę w zbieraniu prenumeratorem, mówiących jeśli być może po polsku i niemiecku

znajdzie korzystne zajęcia

w Księgarni Ferdynanda Hsick. Senatorska, Nr 496. — 876 — (1 3)

Do dwóch panienek potrzebna jest **BONA** niemka z językiem ruskim lub ruska z językiem niemieckim, od kwietnia albo i zaraz. Wymaga się czytanie i pisanie w jakimkolwiek języku, znajomość z robotami ręcznymi i w części z gospodarstwem domowym. Ulica Bracka Nr domu 13, mieszkania 7. — 787 — (2 3)

MAMKA

młoda i ze świeżym pokarmem, bronzetka, jest u Akuszarki przy ulicy Elektoralnej, Nr domu 795/5, dom M. Bersona. — 848 — (2-3)

Do sprzedania

Sztuka Materji

jedwabnej paryskiej, niebieskiej (menique). Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 26, mieszkania 15, rano od 10 do 1-szej. — 805 — (2-3)

Do sprzedania za połowę ceny kosztu

mało używana **Taca** za rs. 12, dwa **Lichtarze** za rs. 10, z fabryki Frageta, oraz **Szubka** z popielic rs. 22 **Nesseaire** paryski, do roboty Damskich za rs. 9, w sklepie p. Nahke na Krakowskim-Przedmieściu Nr 34, naprzeciwko placu Saskiego. — Tamże żądany jest mondur obywatelski. (1-1) — 868 —

Są do sprzedania

SKRZYPCE,

prawdziwe włoskie, przeszło 100 lat mające; można takowe obejrzeć w Księgarni i Składzie Nut W-go Ferdynanda Hsick, przy ulicy Senatorskiej. 859 — (1-3)

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 20 Stycznia r. b. **Kuchnię** na własną rękę objąłem przy Handlu Win WW. PP. **Simona & Steckiego**, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 13 nowy, gdzie w każdym czasie gorące przekąski dostać można. Zadaniem mojem będzie przez dobór codziennie świeżych prowizji i podawanie zdrowych i smacznych potraw, po cenach umiarkowanych, na względy Szanownej Publiczności sobie zastąpić. Wszelkie zamówienia gastronomiczne po za domem również przyjmuję z uszanowaniem

Józef Lewtakowski.

— 794 — (2-3)

DOBRA ŻELECHÓW,

w powiecie Garwolińskim gub. Siedleckiej położone, sprzedane zostaną w drodze działów przez publiczną licytację dnia 8 (20) lutego 1873 r. w Trybunale Cywilnym w Siedlcach. Dobra te, z miastem okręgowym Żelechów z trzech oddzielnych hpotek składające się, obejmują ogólną przestrzeń dziesięcin 3,500 (włók 232), w tem lasów dziesięcin 1,800 (włók 120) ze starodrzewem sosnowym i dębowym, znakomitą wartość przedstawiającym, pięć folwarków dobrze zagospodarowanych i obsianych, z zabudowaniami w znacznej części murowanymi, dwie gorzelnie, browar piwny, młyn, domy i sklepy w mieście, pałac z oficynami murowany i obszerny, stawy, sadzawki, park i ogrody, dochody gotowe z propinacji, młynów, domów i t. p. wynoszą Rs. 6,700.

Licytacja Dóbr wraz z inwentarzami żywymi i martwymi, w należytej potrzebie i porządku na gruncie znajdującymi się. Zacznie się od summy Rs. 200,000. Wiadomość bliższą pownięć można w mieście gub. Siedlcach, u Patrona Dzierżuka sprzedawcę działów popierającego, albo w Warszawie, u współwłaściciela tychże Dóbr Jana Ordeg. Ulica Marszałkowska Nr 49. — 673 — (2-3)

Wielki wybór Cygar Hamburgskich i Hawańskich

w cenie od 8 do 25 rs. za 100 sztuk. oraz Cygar, Tytoniów i Papierosów fabryk:

A. N. Bogdanowa, A. F. Müllera, A. Miczri, Saaby Mangu-bi, Nikolaja Kiki w St. Petersburgu; Union (dawniej Kronenberga), Laferme, Z. Mordjanera w Warszawie; Müdel et Comp. w Rydze, Criona Papa Nicola, M. Botelmana w Odessie; Liona Edelsteina w Wilnie, znajduje się w składzie J. GANTZ WOHL, ulica Długa, Nr 582, filja na Pradze Nr 154. — Dla PP. Handlujących jak najkorzystniejsze warunki. (2-3) — 833 —

RAMKI DO PORTRETÓW

w wielkim wyborze; wszelkich formatów, oprawa gratis.

Albumy do Fotografii

najnowszych modeli, a pomiędzy temi na podarunki bogato oprawne. Składsie

WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO

ulica Miodowa, Nr 497c, w domu W-go Buyno.

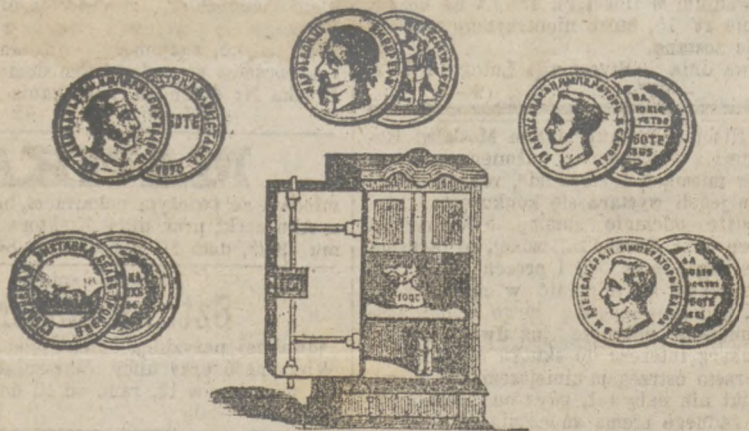
(3-0)

— 490 —

PIWO IMPERIAL

zakładów fabrycznych w Grochowie

jasnego koloru jak Piwo Drebera w Wiedniu, za małą butelkę 5 kop. Przy obstarunkach 50 ciu butelek z dostawą do domu. — Obstarunki przyjmuje i uskutecznia jak najspieszniej Główny Skład w Warszawie, ulica Tłomacka, Nr 6, dawniej Hotel Wileński. (3-10) — 576 —



Na obecnej wystawie politechnicznej w Moskwie fabryka otrzymała wielki medal, za doskonały wyrób kass żelaznych ogniotrwałych.

FABRYKA ROBERTA BOHTE

w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1298, nowy 38.

Wyrabia od lat wielu i posiada zawsze na składzie w znacznym wyborze Kassy żelazne bezpieczeństwa w formie szafek, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny. Kassy te starannie i ozdobnie wykonane, do których zamki sztucznie konstruowane są według najnowszych wypróbowanych wynalazków, stanowiąc mogą rekojmie w zabezpieczeniu pieniędzy, dokumentów i rzeczy wartości od kradzieży i od pożarów, czego dowiodła odbyta w roku 1869 próba ogniowa w Kijowie, w obecności Władz miejscowych, o czem pisma tamtejsze i tutejsze obszernie doniosły.

Posiadają tego rodzaju kassy i szkatuły z tejże fabryki:

Bank Polski, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie, Warszawskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie, Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Towarzystwo zalazkowe wkładowe w Grójcu, także Towarzystwo w Kutnie, Berlin-skie Akcyjne Towarzystwo w Jablonny, Rządy Gubernjalne Kassy rządowe powiatowe, wiejskie gminy, Izby skarbowe i kontrolne, Kassy miejskie, Skarbee kościelne, Kassy wielu kolei żelaznych, znakomitsi Bankierowie, kupey i kapitalisci tak w kraju tutejszym jakoteż w Petersburgu, Moskwie: i w rozmaitych punktach Cesarstwa.

Nadto fabryka podejmuje się urządzenia kompletnych skarbców, oraz wyrabia w kilku wielkościach szkatuły żelazne, Prassy do kopjowania listów i przyciski do suchych stempli. Cennik Fabryka udziela na żądanie, na prowincję wysyła takowe pocztą. (5-6) — 560 —

MAGAZYN DRZEWA BUDOWLANEGO I OPAŁOWEGO

T. IDZKOWSKIEGO

przy ulicy Dobrej między wodociągiem a lazienkami dawniej Ciemskich Nr 16 nowy.

Zapotrząwszy się w znaczny transport drzewa Olszowego suchego w sążniach, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaję Szażen kubiczny rzetelnej miary Rs. 8, za odstawa dopłaca się rubel jeden do sążnia, odstawa uskutecznia się bezpłatnie. O rzetelności Sz. Publiczność może przekonać się na miejscu. (5-6) — 593 —

Jest do sprzedania

kompletny zbiór

„GAZETY WARSZAWSKIEJ“

od ostatniego kwartału 1810 do 1825 roku włącznie, bardzo dobrze oprawny, oraz Numizmatyka Bandtkego bardzo piękny egzemplarz. Ulica Małowiecka Nr 8 nowy, mieszkanie 12. Widzieć można od godziny 10-iej rano do 12 rano. — 809 — (5-3)

Jest do sprzedania **PLASZCZ SZOPOWY** w dobrym stanie suknem szerszakowym kryty, Rama złociona bardzo ładna wielkość kwadratowa sześć ćwierci łokcia i lustro ładne do toalety damskiej; przy ulicy Wilczej pod Nrem 8 a mieszkania Nr 12, widzieć można od godziny 10-iej rano do 5-iej wieczorem. — 846 — (2-3)

POMMADE EPIDERMALÉ

Przeciw łupieżu



P. Dicquemare, Chemika w Paryżu i Rouen. Zapobiega wypadaniu włosów.

Spędza łupież na głowie. Uśmierza swędzenie.

Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego, perfumerji Śniechowskiego, w głównych składach perfum i u pana Aleksandra Lipink w Zakładzie Perukarskim na Nowym-Swicie. (11-24) — 6497 —

KOCZ

Lando, Karetą petroja i Kacz z fordekiem poczworny, wszystkie z walizkami, zupełnie w dobrym stanie, są pozostawione do sprzedania u p. Miłodrowskiego przy ul. Niecałej Nr 3 nowy. — 747 — (3-3)

Jest do sprzedania **Toaleta mahoniowa**, damska, z szufladą; **wazonik marmurowy** i 5 sztuk obrazów olejnych w złotych ramach, za bardzo niską ceną. Wiadomość przy ulicy Złotej Nr 13, mieszkania 8. — 869 — (1-1)

Do najęcia od kwartału dla kobiety

Duży Pokój,

z wspólnym przedpokojem, na dole. Ulica Widok Nr 5, mieszkania 9, w oficynie po lewej stronie. — Tamże dowiedzieć się może, która z p. Emerytek, o wspólnem mieszkaniu porządnem, przy ulicy Szpitalnej. — 781 — (1-1)

Poszukuje się dla **KAWALERA**

MIESZKANIA

(bez mebli), złożonego z 3-4 pokoi i przedpokoju. Zgłoszenia uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. S. — 398 — (5-6)

Poszukuje się od 1 Lipca r. b.

MIESZKANIE

w pobliżu Teatru, złożone z 6-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i t. d. Zgłoszenia uprasza się złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami C. K. M. — 399 — (5-6)

Trzy Pokoje

z kuchnią, przedpokojem i dwoma wchodami, potrzebne są od 1 Kwietnia, najdogodniej w okolicy Nowego Świata, S-ta Krzywcioj. Marszałkowskiej. Adres uprasza się złożyć jak najspieszniej w Red. Kur. Warsz. pod lit. Z. K. — 630 — (4-6)

MIESZKANIE,

od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia na Krakowskim Przedmieściu, w najpiękniejszym miejscu na 1-em piętrze od frontu, składające się z 6-ciu Pokoi, Salonu obszernego, Przedpokoju i Kuchni ze wszelkimi wygodami na miesiąc 6. Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. (8-3) — 726 —

Jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

APARTAMENT

na 1 piętrze, składający się z Salonu z balkonem, 4 pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni i spiżarni.

Od 1-go Lipca r. b.

OBSZERNY

SKLEP

z dwoma pokojami, w którym znajdują się dwa wystawowe okna z szybami lustrzannymi i urządzenie gazowe. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy, u Rządcy domu. — 758 — (3-3)

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

Salon o 3 oknach, pokój o 1 oknie i przedpokój

od frontu, na 1 piętrze dla kawalera. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy, mieszkania 7. — 757 — (3-3)

PAŁACYK

przy ulicy Widok pod Nrem 1578c położony, z ogródkiem, jest do sprzedania zaraz lub do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Wiadomość u Adwokata Bronikowskiego przy ulicy Długiej pod Nrem 17 zamieszkałego. — 717 — (3-3)

S K L E P

narozny z pokojem, spiżarnią, dwoma piwnicami w domu pod Nrem 28/670a, przy ulicy Lessno i Karmelickiej, do najęcia od 1 Kwietnia, za rs. 390 rocznie, stróż wskazać. — 872 — (1-1)

W domu przy ulicy Nowy-Swiat pod Nrem 39 nowym, położonym między ulicami Wawerską i Chmielną, z dniem 1 Lipca r. b. będa do najęcia różne

S K L E P Y,

urządzające się z wszelkim możliwym komfortem. Bliższa wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. — 462 — (3-3)

S K L E P

obszerny z pokojem i piwnicą na pryncypalnej ulicy wraz z utożsyalami jest do odstąpienia. Wiadomość na rogu ul. Krak.-Przedm. i Królewskiej w domu dawniej Bajera obecnie W-go Satlera w składzie Piłtina i bielizny. Tamże sprzedają się różne bielizny i płótna po cenie niższej. — 725 — (3-3)

Z powodu zmiany procedury, jest do odstąpienia

S K L E P

Norymbersko-Kolonialny.

Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 14 nowy — 830 — (2-3)

Wychodząc z galerji po ostatnim balu w Ratuszu, zapomniano w kontramarkarni dużą

L O R N E T K Ę

teatralną,

w skórzanym futerale. Zaskawy znalazca raczy odnieść takową za stosownem wynagrodzeniem do Rządcy gmachu Ratuszowego lub też do Zamku Królewskiego do Adjunkta Policji Ojczyńskiego. — 834 — (2-3)

W dniu 6 Lutego kupując arak u Wina-

wera naprzeciw kościoła S-go Krzyża, o godzinie 6 wieczór, zostało uronione 3 papierki

5 R U B L O W E,

w papier zawinięte. Samieany znalazca raczy oddać pod Nr 15 nowy, na ulicę Aleksandrja, do mieszkania Nr 8, na 2 piętro, z bramy, ze nagrodą jakiej zażąda. — 831 — (2-3)

25 RS. W dniu 23 Sycznia (4 Lutego)

r. b. około godziny 12-tej z południa w przechodzie przez ulicę Dzielną nie dochodząc rogu Karmelickiej, zgubiony został 25-cio rublowy bilet kredytowy, paszportowy w obieg w r. 1872, za Nrem 169,210 lub 169,215, kto z takowym zgłosi się do komisarsz. Policji wykonawczej cyrkulu 5/6, otrzyma nagrody rs. 10. — 804 — (3-3)

Dnia 5 Lutego r. b., z domu b. Zamejskiego na Nowym-Swicie, o godzinie 3 po południu, służąca wyszedłszy na Nowy-Swiat ka ulicy Chmielnej, wyprowadziła ze sobą małą **PSINKE**, która zabłąkała się na ulicy, wabi się **Szarka**, koloru szarego, jedno oko białe, drugie czarne, kulawa na tylną nogę. Uprasza się łaskawego znalazce o odniesienie na Nowy-Swiat do domu Zarządu Wojskowego, do Majora Stepanowa, w bramie gdzie ruski klub, za nagrodą rubla. — 785 — (3-3)

Nagrody rs. 1.

W Piątek, wychodząc z Wielkiego Teatru, została zgubioną **Szarka** czarna morowa. Zaskawy znalazca raczy oddać do Redakcji za powyższą nagrodą. 867 — (1-1)

Dnia 5 b. m., we Środę wieczorem,

zgubiono KOLCZYK

z dukatowego złota, okrągły, staroświecki, idąc alicami: od Ślizkiej przez Komitetową, Grzybów, Zelażną-Bramę, Senatorską do Miodowej. Ponieważ jest to bardzo droga po matce pamiątka, upraszam uczciwego znalazcę i pp. Jubilerów, o złożenie go w Redakcji Kurjera Warszawskiego. Nagrody dam chętnie tyle, ile sam zgubiony kolczyk wart, bądź znalazcy, bądź na dobroczynność a nawet więcej, gdyby zadano. — 871 — (1-3)

Дозволено Цензурою.